

Na stronie 2, 3 i 4 podajemy

Referat tow. Jana Trusza
I sekretarza KW PZPR
wygłoszony na Plenum
Komitetu Wojewódzkiego
w Gdańsku.

19 grudnia – dniem solidarności
z walką narodu wietnamskiego
Apel Światowej Federacji Zw. Zawodowych

WIEDEN PAP. Sekretariat Światowej Federacji
Związków Zawodowych opublikował apel do mas pracu-
jących całego świata, w którym stwierdza m. in.:

Na III Światowym Kon-
gresie Związków Zawodo-
wych przedstawiciele 88.600
tysięcy mas pracujących z 79
krajów postanowili dzień 19
grudnia 1953 r. – Dzień Opo-
ru narodu wietnamskiego –
proklamować Międzynarodo-
wym Dniem aktywnej soli-
darności z narodem wietnam-
skim, dniem walki o położe-
nie kresu wojnie kolonialnej
w Wietnamie.

Apel SFZZ wskazuje, że
mimo olbrzymich strat i
wbrew prawu narodów do
decydowania o swym włas-
nym losie, wbrew zasadom
Karty Narodów Zjednoczo-
nych, imperialiści francuscy
chcą za wszelką cenę utrzy-
mać swe przywileje w Wiet-
namie. Wojna trwa, ponie-
waż rząd Stanów Zjednoczo-
nych pragnie utrzymać w
Wietnamie ognisko wojny w
Azji i wykorzystać teryto-
rium Wietnamu jako bazę
agresywną przeciwko Chiń-
skiej Republice Ludowej.

Apel stwierdza następnie,
że klasa robotnicza i siły de-
mokratyczne we Francji zde-
cydowanie występują prze-
ciwko kontynuowaniu tej
„brudnej wojny”. Bohaterska
walka narodu wietnamskiego
i mężna postawa francuskich
mas pracujących doprowa-
dziły do tego, że opinia pu-

bliczna we Francji otwarcie
wystąpiła na rzecz zaprzesta-
nia działań wojennych w
Wietnamie, na rzecz rozpo-
częcia rokowań w sprawie
zawarcia pokoju.

SFZZ wzywa centrale kra-
jowe, zrzeszenia międzyna-
rodowe, wszystkie związki
zawodowe i wszystkich ludzi
pracy, bez względu na ich
przekonania polityczne i przy-
 należność związkową, aby
podjęli w swych krajach ko-
nieczne kroki, aby dzień 19
grudnia przekształcić w wiel-
ki dzień jedności i walki o
zaprzestanie wojny kolonial-
nej w Wietnamie i wycofa-
nie korpusu ekspedycyjnego,
o uznanie praw narodu wiet-
namskiego do wolności i nie-
zawisłości.

SFZZ wzywa, aby w okre-
sie przygotowawczym do te-
go dnia organizować wysta-
wy, wiecze, zebrania i kon-
ferencje, aby demaskować
zbrodnie kolonizatorów fran-
cuskich i żądać zaprzestania
wojny.

III Światowy Kongres
Związków Zawodowych –
stwierdza w zakończeniu
apel – potwierdził, że sprawa,
o którą walczą bracia
wietnamscy, jest wspólną
sprawą wszystkich ludzi pra-
cy, wszystkich narodów.

Szybko zlikwidować „końcówki” w akcji skupu

W naszym województwie
10 powiatów przekroczyło
90 proc. rocznego planu
skupu zboża. Jest to duże
osiągnięcie chłopów, którzy
całkowicie wypełnili swoją
povinnosć wobec państwa,
dając zdecydowaną odprawe
kułactwu, naciskiem
moralnym zmuszając opor-
nych do rozliczenia się z
państwem.

Wskaznik wykonania pla-
nu w tych powiatach jed-
nak od chwili zwolnienia
od miarek i odsypów pod-
niósł się nieznacznie. Np.
powiat leborski, który
przed przeszło miesiącem
uzyskał zwolnienie od mia-
rek i odsypów, do tej pory
nie wykonał w pełni rocz-
nego planu skupu zboża.

Nielepiej jest w innych
powiatach, a najstabiliej po
zwolnieniu z miarek i od-
sypów przebiegała odsta-
wa zboża w tczewskim i
starogardzkim.

Z tego wynika, że uzy-
skano 90 proc. planu rocz-
nego skupu zboża sprawiło
większość rad narodowych,
organizacji i instancji par-
tyjnych naszego wojewódz-
twa w nastroju samouspo-
kojenia. Czas z tych na-
strojów odczłonić. Prze-
cież nie na 90 proc. kończy
się skup zboża.

Zwolnienie od miarek
i odsypów, to tylko zwy-
cięskie zakończenie pierw-
szego etapu walki o chleb.
To zaś, co wielu towarzy-
szów nazywa „końcówkami”
stanowi drugi, ważny etap
walki o pełne wykonanie
planu przez każdy powiat,
każdą gminę, każdą gromadę,
przez każdego chłopę.

Szczególnie duże zadania
w walce o chleb stoją
przed aktywnym powiatem
gdańskim – jednego w
naszym województwie po-
wiatu, który nie osiągnął
90 proc. planu – powiatu,
hamującego wykonanie pla-
nu obowiązkowych dostaw
w woj. gdańskim.

Tempo dostaw zboża w
pow. gdańskim i likwidacji
końcówek w 10 pozostających powiatach naszego
województwa musi się nie-
ustannie wzmacniać. W tym
celu konieczna jest pełna
mobilizacja rad narodo-
wych i całego aktywnego
gdańskiego. Trzeba skupić
wszystkie siły i środki, aby
po uwzględnieniu podań o
uługi plan został wykonany
co do kilograma przez każ-
dego chłopę.

Obowiązek mobilizacji
wszystkich sił przed-

wszystkim na członkach
partii oraz na przedstawicieli
władzy państwowej i organizacji
chłopskich.

Nie szczędzić sił, towa-
rzyć się aktywnie z woj.
gdańskiego. Niech w na-
szym województwie nie
będzie ani jednego pracu-
jącego chłopca, któremu
agitor nie wyślaliby wąt-
pliwości, któremu by nie
wykazał znaczenia skupu
zboża i dostaw innych płodów
rolnych. Niech woj.
gdański jak najszybciej
zamelduje o zwycięskim
wykonaniu rocznego planu
obowiązkowych dostaw
zboża dla państwa.

Uchwałę o zwolnieniu Zjazdu
Zjednoczonej Partii Robotniczej,
referat towarzysza Bierut, które
stanowią będą podstawą obrad
zjazdowych – partia nasza
przyjęła jako zew do
zdwójnej mobilizacji własnych
szeregów, do zdwójnej mobilizacji
aktywności, inicjatyw,
energii całego ludu pracującego
w obliczu nowych zadań
wytyczonych przez Komitet
Centralny na IX Plenum.

Na porządku dnia jako najpilniejsze
i naczynne zadanie – tak to określił
w swym referacie towarzysze Bierut –
stała sprawa
zabezpieczenia szybszego wzrostu
stopy życiowej mas pracujących
miast i wsi.

Żeby człowiekowi pracy lepiej,
kulturalniej, dostatniej się żyło,
żeby jego
wzrastające potrzeby stopniowo
jak najskuteczniej zaspokajać –
tak jest naj-
głębszy sens całej naszej walki
o zbudowanie socjalistycznego
ustroju i sens ten
z nową siłą uświadamiająca
całemu narodowi
w chwili obecnej uchwały IX
Plenum.

Żeby człowiekowi pracy lepiej,
kulturalniej, dostatniej się żyło –
to przecież było celem każdego
hasła, każdego kroku,
każdego posunięcia naszej partii.
I wówczas, gdy poprowadziła
lud do obalenia ustroju
nędzy i wyzysku, i wówczas,
gdy wzywała, mobilizowała
i organizowała masy
pracujące do wydzwignięcia
Ojczyzny ze straszliwych
zniszczeń i ruin wojennych,
i wówczas, gdy przewodziła
masom w walce o odbudowę
przemysłu i rolnictwa, i
wówczas, gdy kierowała
walką o trudne zadania
pierwszych czterech lat
Planu Sześcioletniego.

Zadania stawiane przez partię
z honorem wykonywała
nasza bohaterska klasa
robotnicza, z honorem
realizowała nasz lud.

I właśnie dlatego, że klasa
robotnicza, że szerokie
rzesze ludu pracy miast
i wsi bezgranicznie ufają
swojej partii, zrosły
z nią jej jasną i konsekwentną
linię, wiedzieli, iż partia
nie ma i mieć nie może
innych dążeń i celów,
niż dążenia

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 269 (2193)

GDĄŃSK, ŚRODA 11 LISTOPADA 1953 R.

CENA 20 GR.

Ogólnopartyjna dyskusja nad тезami na II Zjazd PZPR

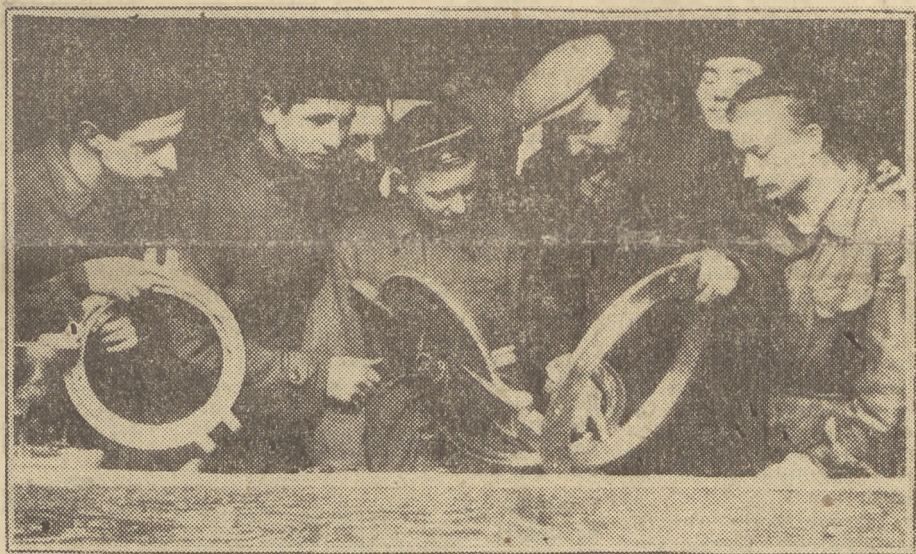
Zgodnie z uchwałą IX Plenum KC PZPR Biu-
ro Polityczne KC opublikowało zatwierdzone w za-
sadzie przez Plenum tezy:

1. „Osiągnięcia w wykonaniu Planu 6-letniego i główne zadania gospodarcze w latach 1954–1955”.
2. „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954–1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej”.

IX Plenum poleciło przeprowadzenie nad tymi
tezami dyskusji w organizacjach partyjnych, w
warunkach zabezpieczających w pełni szerokie
rozwiniecie krytyki i samokrytyki.

Członkowie Partii mogą zgłaszać swe uwagi i
poprawki do tez na zebraniach partyjnych oraz
kierować je do nadrzędnych instancji i prasy par-
tyjnej.

Prasa partyjna powinna zabezpieczyć członkom
Partii możliwość szerokiego udziału w dyskusji
przedzjazdowej.



O systematycznym wzroście
wydajności pracy w zakładach
przemysłowych decyduje ciągłe
doskonalenie kwalifikacji zawo-
dowych załogi. Dbają o to mi-
strzowie i brygadziści, którzy w
szkoleniu przywzrostowym

wskazują młodym robotnikom
swoje doświadczenie i umiejęt-
ności.

Młodzi robotnicy Gdańskiej
Fabryki Maszyn i Odlewni uc-
wreszczu podnoszą swoje kua-

lifikacje zawodowe, uczestni-
cząc w szkoleniu zawodowym.
Na zdjęciu: mistrz działu
montażowego Stefan Grabara
zapoznaje młodych robotników
z zasadami obróbki ręcznej.
Fot. Z. Kosycarz.

Nieśmy w masy program działania Partii

I cele ludu pracy – dlatego właśnie, na
miejscu niedawnych jeszcze ruin i pogo-
rzelisk wznoszą się dziś w naszym kraju
fundamenty nowego życia, nowego usło-
w społecznego, fundamenty stanowiące
o niewzruszonej niepodległości naszej Ojczy-
zny, fundamenty stwarzające niezbędny
start, konieczne przesłanki ku temu, aby
teraz móc postawić sobie nowe zadania,
wysuwając na czoło hasło przyspieszenia
wzrostu stopy życiowej ludności pracują-
cej.

„Wysokość ustroju socjalistycznego” –
mówił towarzysze Bierut – polega nie ty-
lko na tym, że zabezpiecza on społeczeń-
stwo nowe niespotykane przedtem tempo
rozwoju sił wytwórczych i potężny roz-
mach życia kulturalnego, ale – przede
wszystkim na tym, że troskę o człowieka
i jego potrzeby materialne i duchowe wy-
suwa na czoło wszelkich problemów i za-
dań społecznych. Właśnie z tego zasadni-
czego punktu widzenia winniśmy podejść
do zadania przyspieszenia wzrostu stopy
życiowej mas pracujących”.

Zwiększenie wydajności w trosce o codzien-
ny byt człowieka pracy i jego rodziny –
to znaczy niezbędne w tym celu podciągnię-
cie pozostałych w tym celu odłamek fron-
tu gospodarczego. A więc nade wszystko –
podniesienie produkcji rolniczej, której
nieodstąpienie rozwój stanowi największy
hamulec w walce o podniesienie stopy ży-
ciowej zarówno miejskiej, jak i wiejskiej
ludności pracującej.

Gospodarski rachunek, oparty na już o-
siągniętym dorobku dowodzi, że państwo
ludowe może obecnie skuteczniej zabez-
pieczyć szybszy wzrost produkcji rolniej,
przeznaczyć więcej środków na mecha-
nizację rolnictwa, na rozszerzenie zakresu
pomocy państwowej dla małych i średnio-
rolnych chłopów, pomocy, która stać się
powinna potężnym bodźcem, by wieś pra-
cująca lepiej gospodarowała, zwiększyła
wydajność pól, zwiększyła hodowlę,
więcej kontraktowała, sprawniej wywia-
zywała się ze swych obowiązków wobec
klasy robotniczej i podnosiła swój własny
dobrobyt: by jednocześnie umacniała

się, krzepła i nieprzerwanie rozwijała się
spółdzielczość produkcyjna.

Gospodarski rachunek dowodzi, że bez
uszczerbku dla rozwoju potęgi przemysło-
wej i siły obronnej kraju, stać nas na to,
by wydane zwiększyć produkcję tych ga-
łęzi przemysłu, których wytwory idą bez
pośrednio na spożycie, lub stanowią przed-
miot powszechnego użytku, by było wię-
cej i lepszej jakości towarów tekstylnych,
obuwia, konfekcji, najrozmaitszych przed-
miotów niezbędnych dla domowego go-
spodarstwa w mieście i na wsi, by ciężki
przemysł obok obrabiarek i innych ma-
szyn produkował równocześnie nie tylko
więcej motocykli i rowerów, ale i maszyn
do szycia i odkurzaczy i froterek i pralni
elektrycznych i lodówek – po to, aby
naszym kobietom pracującym, aby żonom
robotników, chłopów i inteligentów –
było łatwiej i lepiej.

Stać nas obecnie na to, aby jeszcze
szybciej niż dotąd rosną nowe robotnicze
osiedla i nowe domy mieszkalne, aby jed-
nocześnie znacznie usprawnić pracę przy
remontach i naprawach starych budyn-
ków. Więcej pieniędzy przeznaczyć dziś
możemy na dalszy rozwój szkolnictwa,
instytucji oświatowych, zdrowotnych, spo-
rtu, lecznictwa i obsługi potrzeb wypoczyn-
kowych i kulturalnych najszerzej rzesz
ludności pracującej.

Wreszcie – w oparciu o stały wzrost
produkcji i wydajności pracy na bazie u-
lepszeń technicznych, oszczędności mate-
riałów i obniżki kosztów własnych pro-
dukcji – państwo ludowe będzie stosować
politykę stopniowej niższki cen na produk-
ty masowego użytku.

Przedkładając narodowi realny i kon-
kretny program szybszego podniesienia
stopy życiowej – Komitet Centralny wzy-
wa całą partię do tego, by z większą je-
szcze siłą mobilizowała swe szeregi, wzy-
wa wielomilionowe rzesze pracujące miast
i wsi, by zwiększyły swą aktywność we
wszystkich dziedzinach naszego budowni-
ctwa, by pracowały jeszcze lepiej, wy-
dajniej, oszczędniej.

Ze szczególną mocą zwraca się partia
do klasy robotniczej, produkującej klasę
naszego społeczeństwa. Zwraca się do
niej z apelem, aby z nową energią, z nową
inicjatywą, z głębszym jeszcze poczu-
ciem odpowiedzialności odnosiła się w
swej codziennej pracy do spraw naszego
przemysłu, by była bardziej jeszcze nie-
przejednana wobec braków, niechlujstwa,
marnotrawstwa, wobec biurokracji i kon-
serwatyzmu, by z większą jeszcze pomy-
słowością, z większym rozmachem – ręką
w rękę z kadrą inżynierów, techników,
kół, z kadrą całej naszej inteligencji
pracującej – wykrywała i uruchamiała
rezerwy produkcyjne.

Partia apeluje do klasy robotniczej, by
lepiej jeszcze uświadomiła sobie swoją
produktową, kierowniczą rolę w sojuszu
robotniczo – chłopskim. Sprawa bowiem
spójni miast ze wsią, sprawa wzajem-
nych, bliskich, braterskich stosunków
między klasą robotniczą a pracującym
chłostwem, pomocy dla pracującej wsi w
podnoszeniu produkcji rolniej, w walce z
wysokimi cenami i spekulacją – sprawa
ta jest kamieniem węgielnym w walce
o program, jaki w chwili obecnej partia
wysuwa na czoło.

Wspólna jest droga robotnika i chłopca
pracującego. Ich trwałą, nierozdzielny
sojusz – to rękojmią wszystkich naszych
osiągnięć, to rękojmią naszego marszu
naprzód.

„Wskazujemy całej partii, całemu naro-
dowi – mówi towarzysze Bierut – kon-
kretną drogę szybszego podniesienia stopy
życiowej najszerzych mas. Wskazujemy
konkretną drogę i środki dla osiągnię-
cia tego celu. Wskazujemy, że cel ten
stał się realny w oparciu o dotychczasowe
wysiłki i osiągnięte wyniki”.

Skupieni wokół swego Komitetu Cen-
tralnego, członkowie naszej partii ponio-
są program partii szeroko w masy, wnio-
są w najszerze rzesze narodu nowy po-
tężny ładunek energii inicjatyw, nieugię-
tej woli pójścia naprzód, usuwania prze-
szkód na naszej drodze, zwiększanie re-
alizowania nowych i wielkich zadań.

Śledzie dla kraju

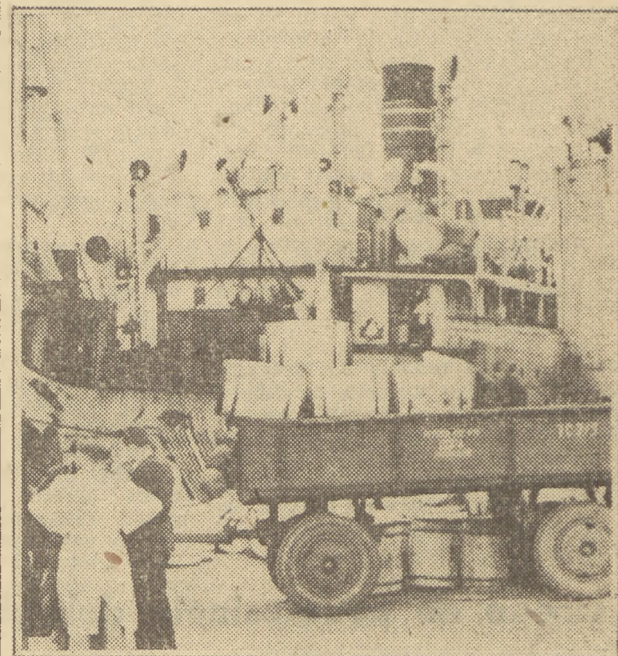
Wczoraj powrócił do
Swinoujścia z łowisk Mo-
rza Północnego statek-ba-
za rybołówstwa dalekomor-
skiego – „Morska Wola”.
W trzecim z kolei rejsie
rozpoczętym 8 października
br., załoga bazy prze-
dawała ze statków łow-
czych ponad 11 tys. beczek
solonych śledzi. W chwili
obecnej nasze statki ryba-
ckie zaopatruje na Morzu
Północnym druga pływają-
ca baza – „Sława Wola”.

Na zdjęciu: rozładunek
„Morskiej Woli” w Swino

Już 100,7 proc. zadań mie-
sięcznych. Jednocześnie za-
meldował on o zrealizowa-
niu operatywnego planu
rocznego połowów.

Wykonała także zadania
miesięczne w 100,1 proc. za-
łoga trawlera „Pegaz” (pł.
Józef RAJSKI), a ryba-
kom z „Merkurego” (kpt.
Jan KNIBA) brakuje do
planu tylko 5 proc.

Załoga trawlera „Plu-
ton” wykonała swoje dłu-
goczesne zobowiązanie



uścisku po jej powrocie z
II rejsu.

W dniu 8 bm. pierwsze
załogi jednostek „Dalmor-
u” nadeszły z morza mel-
dunki radiowe o przed-
miotowym wykonaniu pla-
nów za listopad. M. in. do-
niósł o tym z łowisk Ka-
nalu La Manche kapitan
trawlera „Pollux”. Włady-
sław DETLAF, którego za-
łoga do 8 bm. wykonała

Bez remontu rocznego u-
trzymała ona statek w
eksploatacji przez kilka
następnych miesięcy. Dzięki
przeprowadzaniu remon-
tów we własnym zakresie,
rybacy z „Plutona” za-
oszczędzili 15 tys. robocz-
godzin. O osiągnięciu tym
zadecydowały w dużej
mierze upór i ofiarność or-
ganizatora grupy partyj-
nej, II mech. tow. Henry-
ka JANKOWSKIEGO.

52 tys. żołnierzy w ciągu roku stracili okupanci w Wietnamie

PEKIN PAP. Specjalny
korespondent Agencji No-
wych Chin donosi z północ-
nego Wietnamu, że we wszyst-
kich wioskach leżących w
delcie Rzeki Czerwonej szyb-
ko rosła wietnamska ludno-
we siły zbrojne. Do szere-
gów zgłaszają się dobrowol-
nie wszyscy mężczyźni w
wieku od 18 do 45 lat.

Zwycięstwa odniesione
w delcie Rzeki Czerwonej
zmuszają się m. in. jak naj-
szybzym poparciem, jakiego
udzieliła ludność armii i rzą-
dowi Wietnamskiej Republi-
ki Demokratycznej.

Skuteczna akcja ludowych
sił zbrojnych i partyzantów
wiąże w delcie Rzeki Czer-
wonej 112 batalionów fran-
cuskich, czyli połowę agre-
sywnych sił kolonialnych
Według obliczeń dowódcy
Wietnamskiej Armii Ludowej
straty nieprzyjaciela w
okresie od lipca 1952 do lip-
ca 1953 roku wyniosły prze-

szło 52 tys. ludzi w zabitych,
rannych i jeńcach. W tymże
okresie ludowe siły zbrojne
i oddziały partyzantów sto-
czyły z nieprzyjacielem 5.070
bitew i potyczek. Nieprzyja-
ciel został zmuszony do o-
puszczenia 266 umocnionych
punktów. Francuskie prze-
chwałki propagandowe o
„konsolidacji i całkowitej
pacyfikacji” równin północ-
nego Wietnamu są zupełnie
bezpodstawne.

Rządowa delegacja koreańska wyjechała do Pekinu

PEKIN PAP. Jak donosi
Agencja Nowych Chin, dnia 10
bm. wyjechała z Phenianu do
Pekinu delegacja rządowa Ko-
reackiej Republiki Ludowej.
Demokratycznej z prezesem Ra-
dy Ministrów KRLD – Kim
Ir Senem na czele.

W skład delegacji wchodzi:
zastępca przewodniczącego KC
Partii Pracy Korei – Pak Den
At, wicepremier Hon Men Hi,
minister spraw zagranicznych
Nam Ir, przewodniczący Pań-
stwowej Komisji Planowania
– Ten Diun Thak, minister
finansów – Jun Gon Hy, mi-
nister kolejnictwa Kim He Jil,
minister gospodarki komunal-
nej – Czu Hwan Sob.

Strona amerykańska sabotuje akcję wyjaśniającą w Korei

PEKIN PAP. W dniu 9 li-
stopada nie mogła dojść do
skutku akcja wyjaśniająca
strony koreańsko – chińskiej,
ponieważ agenci kuomintang-
owscy przeszkadzali jej
w udaniu się na przewidzia-
ne miejsce.

Od chwili rozpoczęcia ak-
cji wyjaśniającej upłynęło
już 26 dni. Jednakże wskutek
sabotażu ze strony ame-
rykańskiej 15 dni minęło bez
żadnej akcji wyjaśniającej.

Strona koreańska – chiń-
ska zgłosiła do neutralnej ko-
misji repatriacyjnej plan nie-
zakłóconego kontynuowania
akcji wyjaśniającej, wskazu-
jąc, że wymaga to usunięcia
agentów kuomintangowskich
i lisymanowskich.

ROZMOWY W PANKUNDZIO

Korespondent Agencji No-
wych Chin podał z Kaesongu
tekst komunikatu delega-
cji koreańskiej – chińskiej o
dalszych rozmowach wstęp-
nych w sprawie konferen-
cji politycznej. Komunikat
stwierdza, że 9 listopada od-
było się kolejne niejawne po-
radywanie doradców, na któ-
rym omawiano zagadnienia
dotyczące zwolnienia tej kon-
ferencji.

Zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat I sekretarza KW PZPR tow. Jana Trusza wygłoszony na Plenum KW w Gdańsku

IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podjęło uchwałę o zwołaniu II Zjazdu Partii. Plenum zatwierdziło tezy do dyskusji przedzjazdowej „O osiągnięciach w wykonaniu Planu 6-letniego i głównych zadaniach gospodarczych w latach 1954—55”, które omawiają wyciszenie naszej polityki gospodarczej na okres ostatnich dwóch lat Planu 6-letniego oraz tezy „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 55 i o zapewnieniu niezbędnych środków do wzrostu produkcji rolnej”.

Tezy w sposób szczegółowy i precyzyjnie ustalają zadania dla zabezpieczenia szybkiego wzrostu dobrobytu mas pracujących w mieście i na wsi. Jest to problem o wielkim znaczeniu politycznym, który otwiera ogromne perspektywy przed całym narodem polskim, stwarza warunki dla jeszcze pełniejszego rozwoju gospodarki narodowej.

Droga do podniesienia dobrobytu mas

Zwyciesko realizacja zadania Planu 6-letniego, naród polski ma poważne osiągnięcia w dziedzinie przemysłowego kraju. Ogólna wartość produkcji przemysłowej wzrosła 4,7 raza (w przeliczeniu na jednego mieszkańca) w porównaniu z produkcją przed wojenną. Umocnienie naszej gospodarki narodowej zawiązywać przede wszystkim niestannemu braterskiej pomocy Związku Radzieckiego oraz rozwijającej się stałe współpracy z krajami demokracji ludowej, wysiłki i ofiarności klasy robotniczej i mas pracujących. Klasa robotnicza Polski ma uzasadnione prawo do dumy z tych osiągnięć, które potrafiłaby uzyskać mimo dużych trudności w minionym okresie naszego budownictwa.

Dzięki tym osiągnięciom gospodarczym Polska przestała być krajem biednym i zacofanym, a staje się krajem produującym technikę i naukę, likwidując wielowiekowe zacofanie przez rozwój przemysłu ciężkiego i umacniając obronność kraju.

W okresie realizacji Planu 6-letniego wystąpiły jednak znaczne nierównowagi w rozwoju gospodarki narodowej, a przede wszystkim — zbyt słabe tempo rozwoju rolnictwa i niedostateczny wzrost produkcji przemysłowej artykułów konsumpcyjnych. Nie wykorzystaliśmy wszystkich możliwości i rezerw rolnictwa, co w konsekwencji odbiło się ujemnie na podnoszeniu stopy życiowej mas pracujących.

W latach 1950 — 53 produkcja krajowa przemysłu wzrosła o 115 proc. Zadania, nakreślone przez Plan 6-letni w dziedzinie przemysłu socjalistycznego wykonane zostały w 114,7 proc. Osiągnięcie to wysunęło Polskę na 5-te miejsce w Europie pod względem wielkości produkcji.

Wyprzedziliśmy już Włochy i szybkimi krokami doganiamy Francję.

Rozwijając nadal przemysł ciężki, należy na obecnym etapie dokonać nowego rozstrawienia sił, by przyspieszyć tempo wzrostu produkcji rolnej i przemysłu artykułów konsumpcyjnych. Po zbudowaniu potężnej bazy wytwórczej środków produkcji możemy przystąpić do walki o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących, co przyczyni się do nowych osiągnięć we wszystkich gałęziach naszej gospodarki narodowej.

Łącząc się do nierozważnie z walką o pełną realizację Planu 6-letniego.

Przeszkodą w zupełnej realizacji naszych zadań gospodarczych jest poważne opóźnienie rozwoju rolnictwa. Zadania nakreślone przez Plan 6-letni w dziedzinie rolnictwa — pomimo poważnych osiągnięć — zostały wykonane tylko w 82 proc. Tak więc, nie zachowaliśmy proporcji w rozwoju gospodarki narodowej zgodnie

z założeniami planu gospodarczego. Dlatego też dla zmniejszenia powstałych nierównowag, musimy przede wszystkim podnieść produkcję rolną.

W ciągu 9 lat istnienia Polski Ludowej dokonano olbrzymiej pracy w dziedzinie odbudowy naszego rolnictwa i stworzenia warunków dla jego dalszego rozwoju. W oparciu o ogromną pomoc Państwa Ludowego rozwija się coraz bardziej aktywność pracujących chłopów, którzy podnoszą produkcję rolną, zwiększając jej towarowość, a tym samym pomagając w rozbudowie naszego przemysłu i wzmacnianiu obronności kraju na gruncie sojuszu robotniczo — chłopskiego.

Jednakże w warunkach szybkiego wzrostu przemysłu, rozwój rolnictwa nie był dostateczny. Nadmierne pozostawanie w tyle produkcji rolnej nie pozwoliło na pełne wykonanie zadań, jakie Plan 6-letni stawiał w dziedzinie wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Nadmierne nienadążanie produkcji rolnej za szybko rosnącym przemysłem stało się hamulec wzrostu całej gospodarki narodowej. W minionym okresie główne środki inwestycyjne musiały być skierowane na szybki rozwój przemysłu i rolnictwa i na umocnienie obronności naszej Ojczyzny. To ograniczyło możliwości inwestycyjne w rolnictwie. Jednocześnie nie zostały w pełni wykorzystane wszystkie istniejące rezerwy i możliwości produkcyjne rolnictwa.

Dlatego IX Plenum KC naszej partii postawiło jako główne zadanie w celu osiągnięcia w ciągu najbliższych dwóch lat wydatnego wzrostu stopy życiowej mas pracujących — przyspieszenie tempa wzrostu produkcji rolnej, zarówno roślinnej, jak i zwierzęcej. Pozwoli to na poważne zmniejszenie podstawowej nierównowagi rozwoju w naszej gospodarce narodowej.

Plenum KC naszej partii wskazało drogę do likwidacji tej nierównowagi przez znaczne podniesienie produkcji rolnej. W ciągu najbliższych dwóch lat produkcja rolna w skali krajowej wzrosła o około 10 proc. Produkcja zbóż wzrosła o 600.000 ton, ziemniaków — od 5—7 proc., pogłowia bydła — od 7—10 proc., trzody chlewnej — od 10—15 proc. W naszym rolnictwie, szczególnie w gospodarstwach indywidualnych istnieją ogromne rezerwy, których wykorzystanie dałoby olbrzymią zwiększoną produkcję, zabezpieczyłoby przemysł w surowce, a klasę robotniczą w żywność.

Należy zwiększyć obszar upraw pszy tręciowych — takich, jak koniczyzna

szwedzka i biała, lucerna i seradela. Należy szeroko zastosować taki płodozmian, aby z jednego ha ziemi otrzymać w ciągu roku 2 zbiory. Szczególnie chodzi tu o zwiększenie arealu zasiewów poplonów ozimych przedplonów i międzyplonów. Wielkie zadania w tej dziedzinie stoją przede wszystkim przed naszymi POM-ami i aparatem agro- i zootechnicznym rad narodowych.

Brak jest należytej opieki nad rozwojem hodowli bydła i trzody chlewnej oraz właściwego instruktazu, fachowego ze strony aparatu zootechnicznego. W większości spółdzielni produkcyjnych nie specjalizuje się członkowie w poszczególnych pracach hodowlanych, co niewątpliwie podnosiłoby hodowlę. Np. w spółdzielni produkcyjnej Zwarciemko, Szpegawsk, Przechnik, Zielnowo i wielu innych chlewnicze i oborowiki bardzo często zmieniają się. Utrudnia to podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych i niejednokrotnie jest powodem niewłaściwego prowadzenia hodowli.

W PGR Bożęty, pow. Malbork, np. padnięcia prosiąt dochodzą do 45 proc. (na 107 urodzonych padło 46). Fakty te świadczą o niedostatecznej pracy naszych organizacji partyjnych, braku czujności i o liberalnym stosunku do marnotrawstwa mienia społecznego.

W produkcji roślinnej zaznaczył się w latach 1949—52 wzrost wydajności z ha. Jednak w roku bież. notujemy spadek wydajności zbóż podstawowych, których wydajność obniżyła się przeciętnie o 2 q z ha. Spadek tego nie można tłumaczyć tylko

Wzmocnić walkę o zwiększenie wydajności z ha

Obniżenie wydajności z ha w pewnym stopniu wynika z przejmowania odlogów, które w pierwszych latach uprawy obniżają średnią wydajność z ha. Jednak spadku wydajności nie można tłumaczyć tylko przyczynami natury obiektywnej, a trzeba zwrócić uwagę naszych instancji partyjnych na istniejące w dalszym ciągu poważne zaniedbania organizacyjne, brak dyscypliny, bezduśność i biurokracizm w aparacie PGR.

Główną jednak przyczyną spadku wydajności z ha jest w dalszym ciągu niedostateczna troska organizacji partyjnych, administracji PGR i Zw. Zawodowego o stałe i systematyczne podnoszenie wydajności z hektara poprzez coraz lepszą uprawę, terminowe i jakościowe wykonanie prac rolnych.

Należy wzmocnić poczucie odpowiedzialności każdego kierownika gospodarstwa, agronoma i zootechnika za powierzchnię i odcinki pracy w gospodarstwie państwowym. Nie mogą się powtórzyć więcej fakty, jak w gospodarstwie Parchowo, pow. Malbork, gdzie od 1951 r. zmieniono 15 kierowników gospodarstwa. Ta nadmierna i szkodliwa płynność kierowniczych kadr sprzyja pogłębieniu tych wszystkich braków i zaniedbań.

Poważną trudność w niektórych gospodarstwach PGR stwarza brak siły roboczej. Jednak dotychczas ani w samych gospodarstwach, ani w Zarządzie Okręgowym PGR nikt nie pomyślał o zabezpieczeniu niezbędnych warunków socjalno-bytowych robotnikom.

Do chwili obecnej nie ma opracowanego długofalowego planu inwestycyjnego, zarówno obiektów socjalno-bytowych, jak i gospodarstwach. Szczególnie dotkliwie odczuwa to okręg żuławski. Organizacje partyjne w PGR, walcząc o likwidację zaniedbań i o wzrost produkcji, powinny okazywać większą pomoc dla spółdzielni produkcyjnych, dzieląc się z nimi doświadczeniami, bardziej niż dotychczas aktywizować masy pracujących chłopów w ekonomicznej i kulturalnej przebudowie wsi.

Zadania organizacji partyjnych na wsi

Wskazania VII Plenum KC naszej partii w sprawie pracy partyjnej na wsi nie zostały w należytej mierze doprowadzone do świadomości wszystkich organizacji partyjnych. Mimo wycieczek VII Plenum KC — występowało nadal w pracy instancji partyjnych poczucie, że KW nie docenia zagadnień rolnictwa, a w szczególności gospodarstw indywidualnych.

W ciągu roku 1953 przeprowadzono szereg wielkich akcji politycznych, w wyniku których wzrosła świadomość chłopstwa. Lecz nasze organizacje partyjne nie potrafiły zdyskontować wzrostu świadomości mas pracującego chłopstwa przez przyjmowanie w szeregi partii produkcyjnych chłopów indywidualnych, spółdzielców oraz robotników PGR. W rezultacie — do dziś dnia na terenie naszego województwa w 235 gromadach, w 63 spółdzielniach produkcyjnych i 48 PGR nie ma organizacji partyjnej.

Największa ilość „białych plam”

przyczynami natury obiektywnej, jak np. złymi warunkami atmosferycznymi. Główną przyczyną tego zjawiska leży w niewłaściwej przestarzałej uprawie, stosowanej przez większość gospodarstw indywidualnych przez niewykorzystanie selekcyjnego ziarna siewnego i nieracjonalne stosowanie kultur rolnych.

Znaczna część indywidualnych gospodarstw rolnych nie przeprowadza orki zimowych, sieje w późniejszym terminie, ze względu na to, że nie przejawia troski o zabezpieczenie sobie siły pociągowej. Tak np. w grupie gospodarstw od 5 — 7 ha — około 20 proc. gospodarstw nie posiada w ogóle koni, a w grupie od 7 — 10 ha — 10 proc. Jeszcze gorzej sprawa ta wygląda w gospodarstwach, posiadających po 2 — 5 ha ziemi, z których ponad 60 proc. nie ma koni. Stan ten stwarza podatny grunt dla wyżysku kulackiego.

Jednym z najważniejszych zadań na obecnym etapie walki klasowej na wsi jest dalsze ograniczanie wszelkich możliwości wyżysku małych i średniorolnych chłopów przez kulactwo. W tej dziedzinie poważne zadania stoją przed naszymi GOM-ami, które wciąż jeszcze zbyt małą opieką otaczają biedotę chłopską i chłopów średniorolnych. Przyczyną tego jest niedostateczne kierownictwo polityczne GOM oraz niewystarczająca ilość sprzętu rolniczego i siły pociągowej.

Wynika stąd jasny wniosek zwiększenia opieki i kontroli nad pracą GOM ze strony KG i GRN i skierowania ich całego wysiłku na pomoc małym i średniorolnym chłopom, by w ten sposób wyzwolili ich spod wyżysku kulackiego.

Obniżenie wydajności z ha w pewnym stopniu wynika z przejmowania odlogów, które w pierwszych latach uprawy obniżają średnią wydajność z ha. Jednak spadku wydajności nie można tłumaczyć tylko przyczynami natury obiektywnej, a trzeba zwrócić uwagę naszych instancji partyjnych na istniejące w dalszym ciągu poważne zaniedbania organizacyjne, brak dyscypliny, bezduśność i biurokracizm w aparacie PGR.

Główną jednak przyczyną spadku wydajności z ha jest w dalszym ciągu niedostateczna troska organizacji partyjnych, administracji PGR i Zw. Zawodowego o stałe i systematyczne podnoszenie wydajności z hektara poprzez coraz lepszą uprawę, terminowe i jakościowe wykonanie prac rolnych.

Należy wzmocnić poczucie odpowiedzialności każdego kierownika gospodarstwa, agronoma i zootechnika za powierzchnię i odcinki pracy w gospodarstwie państwowym. Nie mogą się powtórzyć więcej fakty, jak w gospodarstwie Parchowo, pow. Malbork, gdzie od 1951 r. zmieniono 15 kierowników gospodarstwa. Ta nadmierna i szkodliwa płynność kierowniczych kadr sprzyja pogłębieniu tych wszystkich braków i zaniedbań.

Poważną trudność w niektórych gospodarstwach PGR stwarza brak siły roboczej. Jednak dotychczas ani w samych gospodarstwach, ani w Zarządzie Okręgowym PGR nikt nie pomyślał o zabezpieczeniu niezbędnych warunków socjalno-bytowych robotnikom.

Do chwili obecnej nie ma opracowanego długofalowego planu inwestycyjnego, zarówno obiektów socjalno-bytowych, jak i gospodarstwach. Szczególnie dotkliwie odczuwa to okręg żuławski. Organizacje partyjne w PGR, walcząc o likwidację zaniedbań i o wzrost produkcji, powinny okazywać większą pomoc dla spółdzielni produkcyjnych, dzieląc się z nimi doświadczeniami, bardziej niż dotychczas aktywizować masy pracujących chłopów w ekonomicznej i kulturalnej przebudowie wsi.

Zadania organizacji partyjnych na wsi

Istnieje w powiatach kaszubskich i w powiecie gdańskim.

Niektóre organizacje partyjne wypracowały właściwe formy realizacji uchwały grundowej KC. Niestety — dotychczas ani KG, ani KP nie wprawiają tych dobrych doświadczeń. Np. gromada Strzępcz w pow. Wejherowo przyjęła do swej organizacji 3 produkcyjnych chłopów spośród 19 bezpartyjnych, uczęszczających na szkolenie ideologiczne, lecz w tej samej gminie w grom. Linia w bież. roku nie przyjęto ani jednego chłopca. A ze składu socjalnego tej organizacji nie można by się nigdy domyślić, że jest to organizacja wielka, gdyż w skład jej wchodzi 8 pracowników umysłowych 2 robotników i tylko 1 chłop.

Szczególnie ostro występuje słabość naszych organizacji partyjnych w spółdzielniach produkcyjnych. W naszym województwie w wyniku pracy politycznej i roku bież. zorganizowano 120 spółdzielni produkcyjnych.

cyjnych, ale jednak nie we wszystkich zabezpieczono powstanie grup kandydackich.

Słaba rozbudowa organizacji partyjnych na wsi jest poważnym hamulcem, opóźniającym przebudowę wsi i umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wyrazem tego może być fakt, że od maja br. do chwili obecnej powstało zaledwie 15 spółdzielni produkcyjnych.

Zwiększenie wysiłków w kierunku rozbudowy organizacji partyjnej na wsi, likwidowania „białych plam”, za kładanie — w oparciu o pracę masowo — polityczną grup kandydackich to serawa, która obok znaczenia ogólnego dla naszej pracy politycznej na wsi posiada znaczenie pierwszorzędnej wagi dla dalszego rozwoju spółdzielczości.

Prawidłowa, słusna praca organizacji partyjnych i czujność rewolucyjna umacnia sojusz robotniczo — chłopski, przyczynia się do pogłębienia zaufania mas chłopskich do naszej partii.

Do spółdzielni produkcyjnych Stara Kiszewa pow. Kościerzyna, która powstała w roku bieżącym — wkraśli się kulać — przedwojenny właściciel cegielni i inni kombinatory, którzy próbowali od wewnątrz rozbić spółdzielnię i odstraszać małe i średniorolnych chłopów od wstępowania do spółdzielni.

W wyniku czujności organizacji partyjnej, która usunęła ze spółdzielni kulać i bumelantów — 7 mało-rolnych chłopów wstąpiło do spółdzielni, a 4 z nich w szeregi naszej partii.

Nasze powiatowe i gminne instancje partyjne zbyt mało udzielały pomocy istniejącym spółdzielniom produkcyjnym. Nie walczyły o ich umocnienie gospodarcze. Dlatego na obecnym etapie walcząc o dalszy rozwój spółdzielczości, musimy zapewnić jak najbardziej wszechstronną pomoc istniejącym spółdzielniom. Należy rozszerzyć ruch łączności między zakładami pracy i spółdzielni, zapewniając stałą i systematyczną pomoc dla wyjeżdżających w teren ekip. KM i KP winny wreszcie rozpocząć poważną i systematyczną pracę polityczną z robotnikami, zamieszkałymi na wsi, co pozwoli umacniać jeszcze bardziej wpływy partii wśród biedoty wiejskiej.

Na wsi, terenowe organizacje partyjne powinny więcej niż dotychczas uwagi poświęcić sprawie podniesienia produkcji rolnej.

Zwiększmy pomoc dla pracujących chłopów

W okresie ostatnich 4 lat niestannie zwiększa się pomoc państwa dla wsi. W latach 1951 — 53 wieś naszego województwa otrzymała kredytów na ogólną sumę 127 milionów zł.

Ogólna ilość POM wzrosła z 3 w 1949 r. do 102 traktorami do 20 w roku bież. — z 925 traktorami. Bezpośredni nadzór nad budową państwowych ośrodków maszynowych, ale praca POM nie może się — jak dotychczas — ograniczać tylko do pomocy technicznej. POM bowiem, jak mówił Bierut, „powinny stać się nie tylko ośrodkami mechanizacji rolnictwa, ale i ośrodkami nowych metod organizacji pracy i nowych metod agrotechniki, nie tylko w spółdzielniach produkcyjnych, ale i w gospodarstwach chłopskich tych gromad, które znajdują się w zasięgu ich działalności”. Stąd wypływa ogromna rola wydziałów politycznych i organizacji partyjnych POM.

O pomocy państwa dla wsi indywidualnej świadczy ilość dokonanych prac na terenie województwa przez GOM. I tak o ile w roku 1952 GOM zasiała zboża na terenie 10.000 ha, to w roku bież. zasiała na areale 45.000 ha.

Więcej otrzymuje coraz większą ilość nawozów sztucznych. W roku 1949 na 1 ha ziemi ornej przypadało 49,6 kg nawozów, a w roku 1953 wynosi już 87,9 kg na ha, a w wapnie nawozowym z 8,3 kg zużycie wzrosło do 29,1 kg. Ponadto wieś otrzymuje wiele artykułów innego rodzaju, jak plugi, których w latach 1950—51 rozprawdzono ponad 7.000 sztuk, około 200.000 wialer ocynkowych i wiele innych artykułów przemysłowych.

Na obecnym etapie przed gminnymi i powiatowymi stała bardzo poważna zadania. Sprowadza się one z jednej strony do zapewnienia chłopom pracującym lepsze zaopatrzenie we wszystkie potrzebne mu produkty, a z drugiej strony — stworze-

Wymaga to zmiany stylu pracy partyjnej na wsi, znacznego podniesienia poziomu pracy politycznej i organizacyjnej wśród mas pracujących chłopstwa, przewyższenia pokutujących jeszcze w niektórych ogniskach partyjnych błędnych koncepcji, wynikających z niedoceniania właściwego wzrostu produkcji gospodarstw indywidualnych i z niewłaściwego zrozumienia istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wymaga to wzmożenia troski o wzrost wydajności i dochodowości gospodarstw chłopskich indywidualnych, skutecznej walki organizacji partyjnych z wyżyskiem kulackim, budzenia aktywności politycznej chłopów małych i średniorolnych.

Wymaga to wszechstronnej pomocy produkcyjnej i ugruntowania wśród chłopów średniorolnych odpowiedzialności za wielostronny rozwój ich gospodarstw, szczególnie zaś w hodowli, co zapewni im szybszy wzrost dochodów i przyczyni się do wzrostu całej gospodarki narodowej.

W świetle tych zadań aktyw partyjny — obok podnoszenia poziomu politycznego — winien uźbroić się w znajomość podstawowych zagadnień rolnictwa, jego ekonomiki i agrotechniki, z uwzględnieniem warunków swego terenu. Pozwoli to instancjom partyjnym konkretnie i bardziej wnikliwie kierować pracą organizacji partyjnych, działalnością członków partii i mas pracujących chłopstwa oraz pracowników POM i PGR w walce o postęp produkcji rolnej, o lepsze zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących, w walce o pełne wykonanie obowiązków wobec państwa ludowego.

Należy usprawnić metody kierowania organizacjami partyjnymi na wsi. Zwrócić z metodami kampanijnego kierowania podstawowymi organizacjami partyjnymi na wsi, ustalić stałą systematyczną pomoc przez przydzielanie poszczególnych członków instancji i pracowników aparatu partyjnego KW, KP, rad narodowych — do poszczególnych gmin, gromad i PGR. Główna uwaga tych towarzyszy winna być zwrócona na podniesienie poziomu politycznego organizacji partyjnych na wsi, na wychowanie członków i kandydatów partii, by swa postawa w pracy zawodowej i społecznej służyła przykładem bezpartyjnym chłopom.

Należy usprawnić metody kierowania organizacjami partyjnymi na wsi. Zwrócić z metodami kampanijnego kierowania podstawowymi organizacjami partyjnymi na wsi, ustalić stałą systematyczną pomoc przez przydzielanie poszczególnych członków instancji i pracowników aparatu partyjnego KW, KP, rad narodowych — do poszczególnych gmin, gromad i PGR. Główna uwaga tych towarzyszy winna być zwrócona na podniesienie poziomu politycznego organizacji partyjnych na wsi, na wychowanie członków i kandydatów partii, by swa postawa w pracy zawodowej i społecznej służyła przykładem bezpartyjnym chłopom.

Aby gminne i powiatowe mogły na leżycie realizować swe zadania, by wydatnie przyczyniały się do zaciągnięcia spójni gospodarczej miasta ze wsią, należy rozszerzyć i usprawnić prace punktów zaopatrzenia i skupu, wzbogacać zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe, uaktywnić chłopów samorząd w GS, oczyszczać aparat GS z elementów wrogich, kulackich i zdemoralizowanych. W tym celu konieczne jest zwiększenie pomocy dla GS ze strony KG i KP szczególnie w dziedzinie podniesienia świadomości politycznej pracowników spółdzielczości zaopatrzenia i skupu na wsi.

Osiągnięty poziom rozwoju przemysłu pozwala obecnie skłaniać do większego niż dotychczas środków dla podniesienia produkcji rolnej i zwiększenia pomocy dla wsi. Przewiduje się wydatne zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rozwój rolnictwa, które w roku 1955 bedą o 45 proc. większe, niż w roku 1953.

Wzmocniona pomoc dla rolnictwa wyraża się w znacznym zwiększeniu dostaw środków produkcji dla rolnictwa, a więc maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, a także materiałów budowlanych zarówno dla sektora socjalistycznego, jak i dla gospodarki indywidualnej. Rozszerzona zostanie wydajność pomocy agro- i zootechnicznej.

Przy wzroście produkcji rolnej, która niewątpliwie będzie osiągnięta, poziom dostaw obowiązkowych nie zwiększy się. Przewiduje się zwolnienie gospodarstw do 1 ha z dostaw obowiązkowych żywności i mleka.

Umocniajmy niestannie sojusz robotniczo-chłopski

Pomoc państwa ludowego dla pracującego chłopstwa jest wyrazem stałego umacniania się spójni ekonomicznej między miastem i wsią, wyrazem leninowskiej polityki sojuszu robotniczo — chłopskiego, który jest podstawą naszej władzy ludowej i

dalszego rozwoju gospodarczego i politycznego kraju.

W realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego chłopci pracujący naszego województwa wykazują niewątpliwie duże zrozumienie dla wykonania

(Ciąg dalszy na str. 3).

O pełne wykorzystanie rezerw produkcji rolnej w woj. gdańskim

Okras lat 1950 — 53 charakteryzowała się w rolnictwie naszego województwa wzrostem globalnej produkcji rolnej. Wzrosła ona w roku bież. w stosunku do roku 1949 o 10 proc., głównie dzięki likwidacji odlogów, których zagospodarowano 283.312 ha. Szczególny wzrost zaznaczył się w hodowli. Liczba owiec z 63.500 wzrosła do 138.000 w bież. roku. Trzoda chlewna z 202.000 — do 342.000. Bydło — ze 152.000 sztuk — do 203.000. Pomimo tak znacznego wzrostu pogłowia, nastąpił spadek mleczności krów: przeciętna roczna mleczność krowy w roku 1949 wynosiła 2.279 litrów, a w roku 1953 spadła do 1.871 l., co powoduje ogromne straty wielu tysięcy litrów mleka.

Przyczyną poważnego spadku mleczności krów jest niewystarczający stan bazy paszowej w stosunku do wzrostu pogłowia i jego możliwości produkcyjnej. Według obliczeń Wydz. Roln. i Leśnictwa Prezydium Wojew. Rad Narodowych — niedobór paszy wynosił: w białku — 38 proc., a w jednostkach owsianych — 27 proc.,

co wynika z niedostatecznej wydajności z hektara.

Niedobór paszy w gospodarstwach pogłębiany jest przez to, że większość PGR, nowych spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych nie przygotowała kiszzonek, które mogłyby w pewnej mierze zmniejszyć braki paszy treściwych. Często są również wypadki marnotrawstwa paszy, polegające głównie na wydawaniu zwierzętom paszy „na oko”.

W naszym województwie mamy tysiące hektarów łąk, w dolinie Łeby i dorzeczu Wisły, dotychczas niedostatecznie wykorzystanych, pomimo podjętych wniosków na Plenum KW. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej winno energiczniej czynić starania o szybsze zagospodarowanie tych obszarów. Jednocześnie należy rozszerzyć bazę paszową przez zwiększenie wydajności z ha użytków zielonych, poprzez melioracje, pielęgnację, nawożenie oraz właściwe ich użytkowanie.

Należy zwiększyć obszar upraw paszy treściwych — takich, jak koniczyzna

Referat I sekretarza KW PZPR tow. Jana Trusza wygłoszony na Plenum KW w Gdańsku

(Ciąg dalszy ze str. 2).

swych obowiązków. Świadczy o tym wykonanie przez większość chłopów naszego województwa obowiązków dostaw dla państwa.

W br. skup zboża w naszym woj. przebiega w warunkach wyjątkowo zastrzeżonej walki klasowej. Kulactwo sabotowało obowiązkowe dostawy, odciągało chłopów mało i średnio-rolnego od wykonania swych obowiązków. Dzięki jednak wzmocnionej pracy polityczno - wyjątkowej, prowadzonej przez partię, dzięki patriotycznej postawie większości chłopów pracujących, 10 powiatów naszego woj. przekroczyło 90 proc. realizacji planu skupu zboża, a pow. Gdańsk zbliża się do tego wyniku. Tym niemniej pow. Gdańsk wlecie się na szarym końcu, hamując wykonanie planu całego województwa.

Przyczyną tego jest przede wszystkim słaba praca aktywu partyjnego, gospodarczego i rad narodowych. Bo przecież nie ma obiektywnych przyczyn ku temu, aby powiat ten we wszystkich dziedzinach obowiązków dostaw pozostawał w tyle. Niczym przecież nie można usprawiedliwić faktu, że pow. malborski, który — jak wiadomo, jest prawie w całości podzielonym powiatem, zamiast prowadzić w realizacji obowiązków wobec państwa, przez dłuższy okres czasu pozostawał w tyle.

W interesie naszego państwa, w interesie umocnienia spójni miasta ze wsią oraz sojuszu robotniczo-chłopskiego leży pełne wykonanie obowiązków dostaw przez każdego chłopów. Nie może być w gromadzie ani jednego chłopów, który by nie wykonał w pełni wszystkich swych obowiązków wobec państwa.

Zadania, stojące przed partią — mogą być w pełni wykonane tylko wówczas, gdy będziemy przestrzegać i umacniać niestanną sojusz robotniczo-chłopski.

Pamiętajmy o tym, że sojusz robotniczo-chłopski jest nacelną programową zasadą partii.

„Sojusz robotniczo - chłopski — wskazał na IX Plenum KC towarzysze Bierut — był główną polityczną ośią naszej rewolucji społecznej, rekonstrukcją wszystkich naszych przeobrażeń ustrojowych i jest dziś fundamentem naszej władzy ludowej. Bez

Wykorzystać rezerwy w przemyśle dla rozszerzenia produkcji artykułów powszechnego użytku

Dzięki ofiarnemu wysiłkowi klasy robotniczej i pomocy ZSRR, powstała potężna baza produkcyjna przemysłu ciężkiego. Wytwórcy KC zakładają obok walki o podniesienie rolnictwa i stopy życiowej ludzi pracy, dalszą rozbudowę przemysłu ciężkiego, który jest podstawą naszego rozwoju gospodarczego.

W toku realizacji Planu 6-letniego powstały w naszym województwie nowe gałęzie przemysłu o znaczeniu ogólnokrajowym, jak przemysł okretowy, którego produkcja w samej tylko Stoczni Gdańskiej w porównaniu do roku 1949 wzrosła o 314,5 proc. Szczególne znaczenie dla rozwoju gospodarki naszego kraju, a przede wszystkim elektryfikacji, ma produkcja turbin i maszyn parowych produkowanych w naszym województwie. Wzrost produkcji tych zakładów w porównaniu do roku 1949 osiągnął wskaźnik według wartości 156.

W okresie Planu 6-letniego rozbudowano Starogardzkie Zakłady Farmaceutyczne, których produkcja w poważnym stopniu niezależna nasz kraj od importu leków i ma olbrzymie znaczenie dla poprawy warunków zdrowotnych mas pracujących. Produkcja tych zakładów w porównaniu z rokiem 1949 wzrosła o 608,4 proc.

Osiągnięcia naszego przemysłu są wynikiem wzrostu świadomości mas pracujących, co znajduje wyraz w nieustannym rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa. O ile w roku 1951 we współzawodnictwie brało udział około 110.000 robotników i pracowników, to w III kwartale br. liczba ta wzrosła do około 170.000.

Podobnie rozwija się ruch racjonalizatorski. W samej tylko Stoczni Gdańskiej, w toku przygotowań do Konferencji Partyjno - Technicznej, zgłoszono 2.739 usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich. Wartość tylko zastosowanych w produkcji wniosków przyniesie około 12 milionów złotych oszczędności.

Współzawodnictwo, ruch racjonalizatorski, lepsza organizacja pracy,

O dalszą rozbudowę przemysłu lekkiego i spożywczego

Wielką rolę w zaspokajaniu potrzeb materialnych ludności odgrywa przemysł lekki i konsumpcyjny. Stąd przed organizacją partyjną naszego województwa stały zadania w mobilizowaniu załóg do wykonania planów produkcyjnych nie tylko w przemyśle ciężkim, lecz również w przemyśle konsumpcyjnym. Zadania te wyplývają się szczególnie z tego, że w ogólnej produkcji przemysłowej województwa na zakłady przemysłu lekkiego i spożywczego przypada 31 proc. ogólnej wartości produkcji, przemysłu drobnego i rzemieślniczego — 17 proc., mięsno-miecharskiego — 14 proc., lekkiego — 10 proc., maszynowego — 15 proc. i innych — 13 proc. — a więc przemysł lekki i konsumpcyjny wytwarza na naszym terenie 85 proc. ogólnej wartości produkcji.

Rozwój przemysłu artykułów kon-

umacniania i przestrzegania sojuszu z mało i średniorolnym chłopstwem nie byłoby możliwe w naszych warunkach zbudowanie socjalizmu. Czy zawsze o tych podstawowych zasadach pamiętają nasi aktywiści i działacze partyjni, państwo i gospodarzy w swej praktycznej pracy, w konkretnych sprawach i stosunkach ze wsią? Niestety, nie zawsze pamiętają, a zapomnianie o tych zasadach przynosi niewątpliwie poważną, choć nie zawsze natychmiast dostrzegalną szkodę partii i sprawie.

W praktyce naszej pracy w terenie są liczne jeszcze fakty podważania sojuszu robotniczo-chłopskiego i łamania zasad praworządności. Są one wyrazem wszelkiego rodzaju lewackich i oportunistycznych wypaczeń, które godzą w politykę umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego i spójni między miastem a wsią. Sprawa polityki partii na wsi wymaga szczególnego skupienia uwagi wszystkich instancji i organizacji partyjnych na tym zagadnieniu.

Podniesienie produkcji rolnictwa ma zasadnicze i podstawowe znaczenie dla ogólnego tempa rozwoju gospodarki narodowej, jest na obecnym etapie najważniejszym ogniwem w walce o szybsze podnoszenie stopy życiowej mas pracujących. Cała nasza organizacja partyjna winna podjąć największy wysiłek, aby zadania stawiane przez KC wykonać pomyślnie.

Wymaga to maksymalnej koncentracji wysiłków politycznych, organizacyjnych i propagandowych, ubojowania członków partii, właściwego kierowania pracą organizacji masowych i społecznych. Szczególną opieką należy otoczyć organizację ZMP, ZSCH i koła gospodyń wiejskich. Młodzież, która niejednokrotnie daje dowody swej wielkiej miłości dla ludowej ojczyzny, winna odegrać olbrzymią rolę w aktywizacji życia politycznego, w przyspieszeniu zachodzących przemian rewolucyjnych naszej wsi.

Zadania postawione przez IX Plenum KC przed naszą partią nie są łatwe. Realizacja ich wymagać będzie spotęgowania wysiłków najszerzych mas pracujących, bojowej i ofiarnej postawy wszystkich organizacji partyjnych, zarówno w mieście, jak i na wsi.

nowe procesy technologiczne — podniosły wydajność pracy w naszych zakładach. I tak w Zakładach Mechanicznych im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu wydajność w porównaniu do roku 1949 wzrosła na jednego robotnika o 67 proc., a w Stoczni Gdańskiej w samym tylko roku 1953 o 50 procent.

Mimo tego osiągnąć w przemyśle ciężkim nie wykorzystaliśmy poważnych jeszcze rezerw produkcyjnych. Np. w Stoczni Gdańskiej w lipcu br. maszyn wykorzystano w 90,5 proc., a we wrześniu wykorzystanie ich spadło do 81,5 proc. Pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej w przemyśle okretowym w wyniku dalszej poprawy organizacji pracy, pozwoli zwiększyć wydajność pracy i produkcję, a tym samym podnieść również zarobki. Wykorzystanie maszyn w Zakładach im. Gen. Świerczewskiego wskazuje na jeszcze większe rezerwy, a szczególnie w dziale maszyn pomocniczych.

W całym przemyśle poważne rezerwy winniśmy wykorzystać poprzez oszczędniejsze zużycie materiałów, zmniejszenie odpadków użytecznych, pełne wykorzystanie dnia roboczego i prawidłowe rozstawienie siły roboczej.

Do dziś jeszcze stoczni nie wykorzystuje dużej ilości blach stalowych, które w formie odpadków mogą stanowić surowiec dla różnego asortymentu produkcji. Dopiero w ostatnim okresie czasu nasze zakłady przemysłu ciężkiego przystąpiły do opracowania i uruchomienia produkcji dodatkowej z własnych odpadków.

Zakłady im. Gen. Świerczewskiego przystąpiły do produkcji tasaków, noży kuchennych i innych dodatkowych asortymentów. Stocznią Północną przygotowuje produkcję wyżymaczek, Stocznią Gdańską części maszyn rolniczych, mebli popularnych itp. W tej dziedzinie istnieje poważne możliwości dotychczas nie wykorzystane, a mogące znacznie zasiłkować rynek artykułami masowego użytku.

sumcyjnych odbywał się w drodze pełniejszego wykorzystania mocy produkcyjnej, jak i przez budowę nowych i rekonstrukcję starych zakładów produkcyjnych. Tak np. powstały Zakłady Dziwiarskie w Gdańsku. Zakłady Mięsne, Hale Rybne we Władysławowie, Helu, Gdyni, Fabryka Płyt Pilśniowych w Czarnej Wodzie, poważnie doinwestowano Zakłady Roszarnie w Malborku i wiele innych obiektów przemysłu lekkiego.

Również tempo rozwoju produkcji artykułów konsumpcyjnych było znaczne. W stosunku do roku 1952 poziom produkcji zakładów wytwarzających artykuły konsumpcyjne w pierwszym półroczu br. wzrósł w przemyśle lekkim o 11 proc., drobnym o 14 proc. Wiele zakładów tego przemysłu dzięki wprowadzeniu nowych metod pracy, z nadwyżką wykonuje

swe zadania. Starogardzkie Zakłady Obuwia wykonały w roku ub. plan w 109,3 proc., dając tym samym dodatkową ilość obuwia wartości 2.854 tys. zł, a w roku bieżącym przez zastosowanie metody Korabielskiej w pierwszym półroczu bieżącego roku wyprodukowały z zaoszczędzonego surowca 6.740 par obuwia ponad plan.

Jednakże niektóre zakłady nie wykonują zadań Planu 6-letniego w produkcji artykułów konsumpcyjnych: np. Roszarnia Lnu w Leborgu nie wykonuje w roku bież. swoich planów produkcyjnych. Centrala Rybna wykonała plan w roku 1952 tylko w 99 proc. planowanej produkcji, co pogłębia jeszcze bardziej nasze trudności w zaspokojeniu wzrastających potrzeb mas pracujących.

Pomimo niewątpliwych osiągnięć, zakłady przemysłu konsumpcyjnego stanowią za mało walczą o pełne wykorzystanie swych rezerw. Tak np. w roku ubiegłym Zakłady Dziwiarskie w Gdańsku zamiast walczyć o wykonanie pełnego asortymentu artykułów poszukiwanych na rynku, nastawili się głównie na produkcję kompletów bielizny damskiej, której wykonanie nie sprawia większych trudności.

Przykład Zakładów Dziwiarskich nie jest ośobno, co potwierdza istniejące do niedawna rezerwy w spółdzielniach pracy w Gdańsku, na który składały się głównie wyprodukowane nieplanowo asortymenty, znajdujące się pod dostatkiem na rynku.

Zbyt mało uwagi zwracają organizacje partyjne w zakładach przemysłu konsumpcyjnego na sprawę wykonawstwa planów w wszystkich asortymentach i walki o obniżkę kosztów własnych. Np. w Roszarni Leborg, która systematycznie nie wykonuje planów produkcyjnych — w pierwszym półroczu br. plan pracy organizacji partyjnej nie przewidywał analizy wyników produkcji.

Podobnie w Zakładach Dziwiarskich w Gdańsku i w Zakładach Odzieżowych w Elblągu. Do niedawna organizacje partyjne nie zajmowały się tam zagadnieniem walki z marnotrawstwem i walki o obniżkę kosztów własnych. W zakładach tych, mimo pewnej poprawy, nadal istnieje poważne marnotrawstwo surowca i materiałów pomocniczych, jak np. rzucanie cewek z przędzy na ziemię, rozdeptywanie krązków z parafiny,

Usprawnić produkcję przemysłu drobnego

W naszym województwie posiadamy poważnie rozwinięty przemysł drobnego, zorganizowany w spółdzielniach pracy, w spółdzielniach usługowych, rzemieślniczych i terenowych przedsiębiorstwach. Obejmuje on następujące branże: metalową, drzewną, chemiczną, odzieżowo-szkołarską, ludowy przemysł artystyczny, spożywczy oraz usługi.

Wartość produkcji tego przemysłu wzrosła w stosunku do 1949 roku o 324 proc., licząc na jednego mieszkańca. Produkcje on dziesiątki artykułów powszechnego użytku. O stałym rozwoju tego przemysłu świadczą wzrastająca liczba zatrudnionych.

Szybko wzrasta sieć punktów usługowych. I tak w roku 1950 było ich zaledwie 197, a w br. ilość ich wzrosła do 734. Jednak lokalizacja punktów usługowych jest nieprawidłowa, gdyż sieć ich jest za słabo rozbudowana na wsi.

O obniżkę kosztów własnych i rozszerzenie asortymentów produkcji

IX Plenum KC naszej Partii postawiło przed organizacjami partyjnymi w przemyśle szczególnie odpowiedzialne zadania na obecnym etapie. Organizacje partyjne w przemyśle okretowym i kooperacyjnym powinny zmniejszać swą pracę w dziedzinie pełnego i rytmicznego wykonywania planów produkcyjnych, jak również wysunąć jako bieżące zadanie — uruchomienie na bazie rezerw wewnętrznych dodatkowej produkcji artykułów masowego spożycia, oraz terminowo oddawać do użytku środki produkcji dla przemysłu lekkiego.

Zaniedbana dziedzina pracy partyjnej jest słaba mobilizacja załóg do walki o obniżkę kosztów własnych i jakości produkcji. Wymaga to podniesienia świadomości politycznej członków partii oraz pogłębienia ich znajomości ekonomiki i zadań swego zakładu. W związku z tym podstawowe organizacje partyjne na swoich zakładach winny analizować możliwości obniżki kosztów własnych i stałego uwalniania rezerw danego zakładu. Wymaga to racjonalnego rozstawienia członków partii w produkcji i znajomości pracy każdego działu i wydziału, stałej, systematycznej analizy gospodarki materiałowej, narzędziowej. Wymaga to pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej, co zapewni wykonanie zadań państwowych, zarówno w przemyśle ciężkim, jak i lekkim oraz drobnej wytwórczości.

Przed przemysłem konsumpcyjnym stoją obecnie następujące zadania: wykorzystywać w pełni moc produkcyjną zakładów przemysłu tuszowego, podnieść jakość produkcji, zapewnić zaopatrzenie surowcowe, usprawnić dystrybucję wyprodukowanych towarów; rozwinąć produkcję przetworów warzywno-owocowych w istniejących zakładach w Kwidzynie i Tłumieniu, które przy małych stosunkowo nakładach zdolne są poważnie zwiększyć swoją produkcję.

pozostawianie nici w konewkach i tutek. Marnotrawstwo to można było zlikwidować, gdyby organizacje partyjne walczyły konsekwentnie o wzrost poczucia odpowiedzialności załóg za własność socjalistyczną.

W zakładach tych jeszcze do niedawna na skutek złe zorganizowanej kontroli odbioru, która obejmowała jedynie 30 proc. wyrobów gotowych, przepuszczało się liczne braki produkcyjne, które np. na szwalni sięgały 13 proc. produkcji.

W niektórych zakładach przemysłu lekkiego administracja i organizacja partyjna nie stwarzają warunków dla wzrostu wydajności pracy przez jak najszersze stosowanie robót zakordonowanych. W dwóch zakładach o analogicznym charakterze produkcji — w Roszarni Malborg procent robót zakordonowanych wynosi 95, natomiast w Roszarni Leborg tylko 44,8. W pozostałych zaś zakładach przemysłu lekkiego procent akordu wynosi od 60 do 83.

Szczególne znaczenie nie tylko dla naszego terenu, ale i dla gospodarki ogólnonarodowej ma rozwój przetwórstwa rybnego. Przemysł ten przetwarza 23 proc. naszych połowów. Dlatego też przetwórstwo rybne, będące jedną z podstawowych gałęzi naszego przemysłu spożywczego, powinno stanowić przedmiot stałego i głębokiego zainteresowania ze strony instancji partyjnych, tym bardziej, że zakłady te planu w 1952 roku nie wykonały. Co prawda w roku bieżącym plan przetwórstwa rybnego jest wykonywany, tym niemniej jednak nie wszystkie możliwości i rezerwy tej gałęzi przemysłu zostały wykorzystane. Istniejące urządzenia przetwórstwa rybnego nie zabezpieczają — przy wzrastających połowach — przerobu większej ilości ryb.

M. in. na Helu znajdują się dwa duże zakłady przetwórcze. Uruchomienie tych zakładów byłoby we wszechmiar wskazane i konieczne — tym bardziej, że plany połowów ryb w bieżącym roku są lepiej wykonywane, co wymaga ich pełnego zabezpieczenia od strony przetwórstwa. Ponadto istniejące czynniki zakłady przetwórstwa rybnego nie wykorzystują swych zdolności produkcyjnych. Zakłady te, oparte o stare urządzenia, pozostałe po kapitalistach, wymagają niezwłocznej modernizacji, co zwiększy poważnie ich zdolności produkcyjne i poprawi warunki pracy robotników.

Również asortymenty, produkowane przez przemysł drobnego wykazują w wielu wypadkach dublowanie przemysłu kluczowego kosztem artykułów masowego spożycia. Tak np. adlewy żelazne za trzy kwartały br. wykonano w 249 proc., natomiast artykuły poszukiwane na rynku, jak wiadra — wykonano zaledwie w 26,6 proc., odzież ochronną w 59 proc., bieliznę chłopięcą w 28 proc.

Wypływa stąd bardzo ważny wniosek szczególnie dla rad narodowych, aby przemysł terenowy dokładnie śledził zaopatrzenie rynku i w zależności od jego potrzeb stale rozszerzał i wzbogacał asortyment towarów, dbał o jego wysoką jakość, a szczególnie o pełne wykonanie asortymentu dla potrzeb wsi.

Zrądem słabości przemysłu drobnego zarówno państwowego, jak i spółdzielczego jest niedostateczna rozbudowa i praca partyjnych organizacji.

Terminowe wykonanie inwestycji jest warunkiem potrójnego produkcji Starogardzkie Zakłady Obuwia w ciągu najbliższych 2 lat. Zależać to będzie od aktywnej postawy starogardzkiej organizacji partyjnej. Przed KP Starogard stały również poważne zadanie terminowego uruchomienia nowych oddziałów w miejscowych Zakładach Farmaceutycznych, które opowiadają produkcję coraz to nowych leków, przeznaczonych dla szerokiej mas pracujących.

Przed przemysłem odzieżowym stoi zadanie walki z brakiem asortymentu, o wysoką jakość i estetykę wykonania. Organizacje partyjne tych zakładów obok walki o wzrost produkcji, powinny skupić swoją uwagę na podniesieniu jakości produkcji i doposażeniu właściwej kontroli międzyoperacyjnej.

Podstawowe organizacje partyjne we wszystkich zakładach przemysłu konsumpcyjnego muszą przeanalizować dotychczasową produkcję i przyczynić się do maksymalnego rozszerzenia asortymentów. Należy wzbogacić asortyment wytwarzanych produktów, podnieść produkcję wysokiej jakościowych tkanin, odzieży, obuwia, mebli, galanterii, konserw mięsnych, rybnych i innych przetworów przemysłu spożywczego.

W zadaniach uzupełnienia i rozszerzenia produkowanych asortymentów poważną rolę powinien spełnić państwowy przemysł terenowy, spółdzielczość pracy i rzemieślnictwo.

Instancje partyjne winny zwrócić szczególną uwagę członków partii na walkę o jakość produkcji, wykorzystanie miejscowych zasobów surowców rolnych, mineralnych i surowców wtórnych.

Rady narodowe winny zwrócić szczególną uwagę na pełne wykorzystanie odpadów przemysłu kluczowego, miejscowych surowców — jak torfu — jako surowca opałowego i

materiału izolacyjnego dla budownictwa. Należy przeprowadzić badania dla wykorzystania występujących u nas poważnych ilości odpadów rybnych i zwierzęcych, oraz glonów i roślinności morskiej, które można wykorzystywać dla produkcji farmaceutycznej i rolnej w postaci nawozu.

Województwo gdańskie obfituje w złoża glinek, nadających się na ceramikę, półszlachetną i artystyczną, dla celów budowlanych i zdobniczych. Należy przyspieszyć uruchomienie tej produkcji. Odnosnie ceramiki czerwonej — rady narodowe winny dołożyć starań i uruchomić cegielnię, w Somoninie, Rozpedzinie, Firodzie, Sztutowie i Peklewie, których produkcja po uruchomieniu może dać ponad 43 miliony sztuk cegieł rocznie.

Wzrosną inwestycje na budownictwo mieszkaniowe

Wyższość naszego ustroju nad ustrojem kapitalistycznym charakteryzuje nie tylko niespyłkany nigdy przed tym rozwój sił wytwórczych, „ale polega przede wszystkim na tym — jak mówi tow. Bierut — że troskę o człowieka i jego potrzeby materialne i duchowe wysuwa na czoło wszelkich problemów i zadań społecznych”.

Wraz z rozwojem naszego przemysłu i rolnictwa olbrzymią uwagę poświęca państwo sprawie polepszenia warunków socjalno-bytowych i kulturalnych mas pracujących.

Opiekę naszego państwa szczególnie odczuł nasi stocznicy — czolowy oddział klasy robotniczej Wybrzeża, których, przywileje zawarte są w Karcie Stocznicy. Stawia ona stocznicy obok czolowego oddziału polskiej klasy robotniczej — górników. Opiekę tę odczuwają również nasi rybacy i portownicy, robotnicy budowlani i PGR, odczuwa cały świat pracy Wybrzeża. Z roku na rok poprawiają się warunki mieszkaniowe klasy robotniczej. Wystarczy powiedzieć, że w latach 1949 — 1953 wybudowano i przekazano do użytku 22.100 nowych izb mieszkalnych.

Z każdym rokiem wzrasta ilość wyremontowanych izb mieszkalnych. O ile w roku 1949 wyremontowano 17.000 izb, to w roku bieżącym remonty przeprowadzono w 42.460 izb. W ten sposób za okres lat 1949 — 1953 wyremontowaliśmy 181.322 izby.

Dzięki poważnym nakładom inwestycyjnym, przeznaczonym na budownictwo mieszkaniowe i socjalne, znikają ruiny Gdańska, który staje się coraz piękniejszy. Powstają w Gdańsku nowe wielkie dzielnice mieszkaniowe, jak osiedle przy ul. Kartuskiej przy Alei Wojska Polskiego we Wrzeszczu, przy ul. Karola Marksa, rośnie z dnia na dzień Grunwaldzka Dzielnica Mieszkaniowa.

Poważnie rozbudowaliśmy dzielnicę robotniczą w Gdyni na Wzgórzu Nowotki. Odbudowano szereg nowych pięknych budynków w Elblągu i innych miastach.

Pomimo wielkiego rozmachu — na sze budownictwo nie nadąża w zaspokajaniu potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących.

W świetle tez IX Plenum KC naszej partii, przewiduje się dalszy poważny rozwój budownictwa mieszkaniowego, przy wzroście nakładów inwestycyjnych.

Dlatego zadaniem naszych instancji partyjnych i organizacji gospodarczych, a w szczególności rad narodowych, winna być walka o jak najbardziej celowe i maksymalne wykorzystanie nakładów inwestycyjnych.

Więcej troski o sprawy bytowo-socjalne i kulturalne

Walka o podniesienie stopy życiowej mas pracujących stawia szczególne zadania przed socjalistycznym handlem. Zadania te dotyczą rozbudowy sieci sklepów, głównie zaniebaną w dzielnicach robotniczych i miasteczkach, usprawnienia pracy aparatu sklepowego i należytego, kulturalnego i uprzejmego stosunku do nabywców. Należy również usprawnić i poprawić dystrybucję towarów, która właściwie zaplanowana może w poważnym stopniu złagodzić braki w zaopatrzeniu.

Poważną rolę do spełnienia posiadają również otwarte żywnie zbiorowe. W wielu lokalach żywienia zbiorowego obserwuje się antysanitarny stan, niesmacznie przygotowane posiłki i nieuczciwość ze strony niektórych pracowników. Stan ten wymaga natychmiastowej i radykalnej zmiany.

W okresie 4 lat Planu 6-letniego mieszkańcy naszego województwa otrzymali szereg obiektów kulturalnych i komunalnych. W bieżącym miesiącu oddano do użytku mieszkańców Gdańska nowoczesne i piękne kino „Leninград”. Wiek gdańska otrzymała 49 stałych kin i 7 kin ruchomych.

Poważnie rozbudowano sieć świetlic. Obecnie na terenie wsi posiadamy 66 świetlic gminnych i 259 gromadzkich oraz 220 w PGR. W świetlicach wiejskich coraz żywiej rozwijają się zespoły świetlicowe i artystyczne, wzbogacając życie kulturalne w wsi.

Nie wszystkie jednak świetlice wiejskie tętnią życiem. Wiele z nich nie posiada nawet najprostszych warunków pracy. Rady narodowe winny wykazać więcej troski o zabezpiecze-

nie, a więc blisko dwa razy więcej, aniżeli produkują obecnie cegielnie przemysłu terenowego.

W spółdzielczości — mimo niewątpliwego postępu — należy obok rozwoju przemysłu artykułów konsumpcyjnych osiągnąć znaczny wzrost punktów usługowych, szczególnie na wsi, takich jak kuźnie, zakłady ślusarskie, kołodziejskie, rymskie, kra- wieckie, szewskie i inne.

W naszym województwie istnieją tereny szczególnie zacofane pod względem rozbudowy drobnego przemysłu oraz sieci usług. Do takich należały powiaty: Kościerzyna, Kartuzy, Sztum. W powiatach tych należy w pełni wykorzystać rezerwy siły roboczej, rozbudować ludowy przemysł artystyczny i drzewny, artykułów go gospodarstwa domowego.

nach, ujawnienie wszystkich rezerw, tkwiących w budownictwie.

Organizacje partyjne w budownictwie winny zwrócić szczególną uwagę na jakość wykonania i pełne wykorzystanie sprzętu mechanicznego, gdyż dotychczas w ZBM Gdańsk spy chaczce wykorzystane są zaledwie w 57 proc., a betoniarci w 60 proc.

Poważne zadania przemysłu budowlanego, wymagają stosowania nowych radzieckich metod pracy, którymi dotychczas w budownictwie pracuje około 45 proc. murarzy. Odczuwamy w budownictwie brak siły roboczej. Uzupełnić go można tylko przez stosowanie nowych metod pracy i szkolenie zawodowe. Dotychczasowe wyniki szkolenia np. w ZBM Gdynia, który przeszkolił przez cały rok bieżący zaledwie 134 robotników, absolutnie nie gwarantują uzupełnienia kadr fachowych. Nasz aparat gospodarczy przemysłu budowlanego winien zrozumieć, że tylko jak największa produktywność kobiet, szkolenie zawodowe, zespołowe metody pracy, walka o pełne wykorzystanie maszyn, walka z marnotrawstwem, pozwoli wykonać zadania nakreślone przez IX Plenum KC PZPR.

Należy kontynuować dobre doświadczenia Gdyni, która stosunkowo nie wielkimi nakładami inwestycyjnymi, uzyskała poważną ilość izb przez stosowanie nadbudów w istniejących budynkach mieszkalnych.

Z inwestycji przeznaczonych na województwo gdańskie poważne sumy należy przeznaczyć na budownictwo mieszkaniowe w Elblągu i mieście Tczewie, który stanowi zaplecze siły roboczej dla przemysłu miasta Gdańska.

Przedziały rad narodowych — szczególnie na terenie miasta — powinny zmienić system polityki kwaterunkowej, który doprowadził do nagromadzenia się tysięcy podań w wydziale kwaterunkowym przedziały rad narodowych. Często wydawane są po dwie i trzy decyzje na jedno mieszkanie dla różnych wnioskodawców. W konsekwencji prowadzi to do niezadowolonych wśród ludności, podrywa autorytet władzy miejscowej i sprzyja rozszerzaniu takiego zła, jakim jest samowolne zajmowanie mieszkań.

Przedziały rad narodowych, winny w jak najszybszym czasie rozpatrzyć podania, ustalić listę jak najbardziej potrzebujących, uzaledniając przdział od każdorazowego zbadania istotnych po- trzeb wnioskodawcy.

Należy przeprowadzić dokładną ewidencję wszystkich mieszkań, zakładając ściśłą kartotekę, aby w ten sposób lepiej wykorzystywać istniejące rezerwy mieszkaniowe.

nie warunków lokalowych świetlic, zabezpieczyć w okresie zimowym świetlice w opał, światło itd., wzmocnić kadry pracowników świetlic i bibliotek, otoczyć je stałą opieką polityczną.

Komitety powiatowe i organizacje partyjne na wsi, które dotychczas nie doceniały roli ośrodków kulturalnych w przeobrażeniu wsi — winny zrozumieć, że podniesienie poziomu kulturalnego wsi jest ważnym zadaniem pracy polityczno - wychowawczej.

Szczególne rolę mają tu do spełnienia organizacje masowe i młodzieżowe. W żadnym razie nie wolno dopuszczać do takich faktów, jak to miało miejsce w powiecie malborskim, gdzie podczas najgorszych prac żniwnych, większość świetlic zamieniono na magazyny zbożowe, uniemożliwiając i takkolwiek prace kulturalno-oświatowe.

W małym również stopniu wykorzystuje się biblioteki i punkty biblioteczne, których na wsi mamy 839. Władza ludowa stworzyła poważną sieć bibliotek powszechnych, w których księgozbiór wynosi blisko milion tomów. Zarówno świetlice, jak i biblioteki mogą i powinny przyczynić się również do upowszechnienia naukowej osiągnięć wiedzy rolniczej, co posiadać będzie ogromny wpływ na podniesienie produkcji rolnej i socjalistyczną przebudowę wsi.

Liczba szkół podstawowych w roku bieżącym osiągnęła cyfrę 863, w których uczy się 113 tysięcy uczniów. Liceów ogólnokształcących mamy 42, do których uczęszcza ponad 9.598 uczniów.

(Dokończenie na str. 4).

Pierwsze ciężkie prasy uruchomiono w FSO na Żeraniu

WARSZAWA PAP. W dniu 10 bm. — w wyniku realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — ruszyły w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu pierwsze ciężkie prasy tłoczące karoserie do „M-20 Warszawa”.

Uruchomienie tych pras oznacza dalszy postęp w dziedzinie przechodzenia na samodzielną produkcję samochodów w FSO.

Następne prasy spośród pierwszych linii ciężkich pras ustawionych i zmontowanych przed terminem zostaną uruchomione i oddane do eksploatacji w połowie bież. miesiąca.

Przy montowaniu i uruchomieniu pras, przysłanych do FSO ze Związku Radzieckiego, szczególnie wyróżniły się brygady montażowo-remontowe Woźniaka i Szewczyka oraz grupa elektryków instalatorów z inż. Kupelem i elektrykami Seweryniakiem, Buczyńskim i Dobryniem na czele.

Bogaty plan „Miesiąca Wynalazczości”

WARSZAWA PAP. W czasie trwania „Miesiąca Wynalazczości” w drobnej wytwórczości spółdzielczej, pracownicy spółdzielni pracy w całym kraju zgłosili 3.747 projektów racjonalizatorskich, tj. o ok. 1.500 projektów więcej niż w ciągu całego 1952 r.

Budowniczości osiedla akademickiego w Gdańsku otrzymali propozycję przechodni

W dniu wczorajszym odbyła się w świetlicy ZBM w Gdańsku uroczystość, w czasie której przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Budowlanych tow. Dobrowolski wręczył propozycję przechodni i dyplom uznania najlepszej załodze budowlanej w Polsce w III kwartale br. — załozce budowy osiedla akademickiego przy ul. Wyspiańskiego w Gdańsku.

Zadaniem tej załogi było oddanie do użytku na dzień 6 grudnia br. 76 izb mieszkalnych. Przez zastosowanie nowoczesnych metod pracy oraz szeroko rozwinięto do współzawodnictwo w III kwartale podjęto 88 wart produkcyjnych, ukończono budowę na 3 miesiące przed terminem, tj. w dniu 25 września bież. roku.

Wprowadzając nową formę współzawodnictwa oszczędnościowego, opartą o radzieckie metody Sziszmirowa i Zawiałowa, robotnicy tej budowy zaoszczędzili 33 tys. sztuk cegieł, 23 m³ drewna, 3 tony cementu i 10 tys. ton cegieł szamotowej.

Osiągnięcia te stały się możliwe dzięki ścisłej współ-

Prz. pomocu hitlerowsko-kryminalnych elementów

Amerykanie organizują dywersję

przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej
Oświadczenie b. agenta wywiadu USA

BERLIN PAP. W Urzędzie Prasowym NRD w Berlinie odbyła się konferencja, na której b. współpracownik zachodnio-berlińskiej filii wywiadu amerykańskiego Hans Joachim Geyer ujawnił szczegóły dotyczące zbrodniczej działalności, finansowanej przez Amerykanów organizacji szpiegowskiej, Hans Joachim Geyer zerwał ze swą zbrodniczą działalnością i zwrócił się do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą o zezwolenie mu na zamieszkanie w NRD.

Geyer oświadczył, że do 29 października br. był w Berlinie zachodnim zastępcą kierownika ośrodka szpiegowskiego „X/9592”, podlegającego bezpośrednio organizacji szpiegowskiej b. generała hitlerowskiego Gehlena, finansowanej przez USA w ramach uchwalonego przez Kongres funduszu 100 milionów dolarów, przeznaczonych na dywersję w krajach obozu pokojowego. Ośrodek szpiegowski Gehlena współpracuje ściśle z rządem Adenauera. Na dowód swej lojalności wobec NRD Geyer przekazał odpowiednim organom Niemieckiej Republiki Demokratycznej wszystkie dokumenty tajne, jakie znajdował się w ośrodku „X/9592” oraz listy szpiegowskiej Gehlena.

Pracowałem w tej organizacji szpiegowskiej — oświadczył Geyer — ponieważ zapewniono mi, że w tym czasie służyłem interesom Niemiec.

Kierownikiem tej organizacji szpiegowskiej — mówił Geyer — jest b. generał hitlerowski, Gehlen. Takimi jak on są i jego współpracownicy, którzy rekrutowali się w większości z oficerów wywia-

Oświadczenie Mossadika przed trybunałem wojskowym

PARYŻ PAP. Jak już donosiliśmy w niedzielę rozpoczął się w Sultaniebzie pod Teheranem proces b. premiera Mohammada Mossadika oraz b. szefa sztabu generalnego armii irańskiej gen. Riahi. Sultanieb jest okrajem przez silne oddziały wojskowe. Na ulicach Teheranu krążyły patrole policyjne i wojskowe, a główne punkty miasta zostały obsadzone przez oddziały pancernie.

Mossadik przedstawił trybunałowi wojskowemu przeszło 100-stronicowy dokument, w którym protestuje przeciw wytoczeniu mu procesu, wskazuje na niekompetencję trybunału wojskowego oraz stwierdza, że ustawy irańskie zostały w wielu wypadkach pogwałcone. Mossadik oświadczył przewodniczącemu trybunału, że jest legalnym premierem Iranu oraz że nie uznaje obecnego premiera generała Zahedi, który zagarnął władzę w wyniku krwawego puczu wojskowego w sierpniu br.

Prokurator wojskowy ożnajmiał, iż zażąda kary śmierci dla Mossadika, mimo że ustawy irańskie zabraniają skazywania na tę karę osób, które ukończyły 60 lat, a b. premier liczy 72 lata.

Trzęsienie ziemi w Grecji

BUKARESZT PAP. Agencja Agerpres donosi, że w Grecji powtarzają się wstrząsy podziemne.

W tym tygodniu trzęsienie ziemi notowane było na Koryncie, w okręgu Amalia i w innych okolicach. Wiele domów uległo zniszczeniu. Ofiary trzęsienia ziemi nie mają żywności, odzieży i schronienia.

Na każdym odcinku naszego życia gospodarczego winniśmy prowadzić walkę o nieustanne ulepszanie warunków życia. Aby wygospodarować w ten sposób zasoby pomocy nam w szybszym marszu na całym froncie walki o wykonanie naszych zadań gospodarczych, oświatowych i kulturalnych, aby nieustannie umacniać siły naszej Ludowej Ojczyzny.

„Głęboko myliłby się ten — uczy tow. Bierut — kto sądziłby, że stać się może automatycznie. Szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba wywalczyć i wypracować, trzeba natężyć partię i masę pracującą gorącym entuzjazmem czynu, wnieść w szereg partii atmosferę ofensywności i bojowości w walce o wykonanie wsuniętych zadań”.

W dyskusji przedzjazdowej, nasze organizacje partyjne, każdy członek partii, winien jak najgłębiej przyswoić sobie wytyczne Komitetu Centralnego zawarte w referacie tow. Bieruta i tezach przedzjazdowych. Dopiero wtedy bowiem będziemy w stanie zrozumieć głęboki sens, zawarty w tych wytycznych, by z kolei wyjaśnić ich znaczenie rażącej masom, które wróg niewątpliwie zaczyna wypaczać i fałszować.

Od naszych Instancji i organizacji partyjnych wymagane jest, aby maksymalnie podnieśliśmy aktywność i bojowość wszystkich członków partii, zwiększenia siły mobilizacyjnej szerokiej masy pracujących, podniesienia poziomu pracy partyjnej i politycznej dla wykonania zadań postawionych przez IX Plenum KC.

du i rozmaitych jednostek b. hitlerowskiego Wehrmachtu. Tak np. szef pododdziału „X”, Westphal, inaczej zwany Donner, jest b. podpułkownikiem hitlerowskiej Luftwaffe, a szef ośrodka szpiegowskiego „X/8970”, Gaertner, — b. majorem Luftwaffe.

Geyer podkreślił, że ośrodek tej organizacji szpiegowskiej działał w formie zamaskowanej jako przedsiębiorstwo handlowe, jak: „firma Herzog”, „firma Hase”, „firma Schlosser”. Ośrodek „X/9592” rozwijał działalność dywersyjno-szpiegowską pod kryptonimem „firmy Nordland”.

Werbując agentów w Niemieckiej Republice Demokratycznej — oświadczył Geyer — organizacja szpiegowska kierowana przez Gehlena przywiązuje duże znaczenie do werbunku osób takich, jak b. oficerowie, obywateli, b. gestapowcy, b. żołnierze dywizji brandenburskiej, byli współpracownicy SD, SS, Waffen SS i b. hitlerowskiego sztabu generalnego. Przy werbowaniu agentów stosuje się najbardziej wyrafinowane metody, jakich wyczuł się współpracownicy Gehlena podczas swej działalności w gestapo i w innym wywiadzie.

Jak stwierdził Geyer, agenci otrzymują następujące zlecenia: uprawiać szpiegostwo gospodarcze, wojskowe, polityczne, śledzić prace badawcze, patenty, zdobywać dokumenty, legitymacje, różnorodne zakłady, instytucje, dowody osobiste i inne dokumenty wydawane w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w innych krajach demokratycznych. Mają oni zbierać informacje co do ochrony sieci komunikacyjnej a zwłaszcza mostów.

Geyer stwierdził w swym oświadczeniu, że pod zamaskowaną nazwą „Tiefe und Forschung” istnieje plan przejęcia agentów do krajów demokracji ludowej i do Związku Radzieckiego.

„Przekonywałem się coraz bardziej — powiedział Geyer — że cała nasza robota służy celom wywiadu amerykańskiego i że nasza zbrodnica działalność opłacana jest amerykańskimi dolarami. Uczestniczyłem w tej przestępczej robocie i stałem się w ten sposób współwinnym Zrozumiałem, że działalność ta, wymierzona przeciwko narodowi niemieckiemu i mojej ojczyźnie, jest zbrodniczą”.

„Doszedłem wreszcie do wniosku, że cała akcja tej organizacji szpiegowskiej służy przygotowaniu do nowej wojny zaborczej przeciwko krajom wschodu. Zrozumiałem, że swa działalność przyczyniałem się do sprowadzenia na swa ojczyznę jeszcze większego nieszczęścia niż była dla niej wojna hitlerowska”.

107 nowych wzorów artykułów powszechnego użytku

WARSZAWA PAP. Rower dziecięcy, dziecięce wózki bokie i składane, maszynowy rower pocztowy, na którym można przewozić duże i ciężkie bagaże, krajarka do warzyw, kosiarzka pływająca, która ścina trawę pod wodą — oto niektóre spośród 107 nowych wzorów wyrobów, których produkcję opracowało w III kwartale Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Drobnoego.

Wzory tych 107 nowych wyrobów przekazane zostały już do produkcji i w niedługim czasie ukażą się na rynku. Biuro to, pracujące dla potrzeb przemysłu drobnego, do niedawna zbyt mało zajmowało się opracowywaniem konstrukcji i technologii produkcji wyrobów potrzebnych na rynku. Obecnie rozszerza ono swe prace w tej dziedzinie, co pozwoli licznym zakładom przemysłu drobnego na lepsze zaspokojenie potrzeb rynku.

Niedawno przystąpiono w Centralnym Biurze Konstrukcyjnym do opracowania produkcji dalszych 40 nowych wzorów artykułów masowego użytku. Prace te będą ukończone jeszcze w br. Są to m. in. takie wyroby, jak domowa maszyna uniwersalna o napędzie elektrycznym, która może wykonywać różne czynności — młóć, kroić, ubijać pianę itp., obieraczka do ziemniaków, mały domowy elektryczny piekarnik, komplet różnych przyborów dla turystów, siła różnych rodzajów itp. Po opracowaniu i zatwierdzeniu wzoru nowego wyrobu przekazywany on zostaje do zakładów przemysłu drobnego w celu rozpoczęcia jego produkcji.

O coraz wyższą jakość produkcji

Narada aktywno polityczno-gospodarczego Stocznicy Gdańskiej

Realizując wytyczne Konferencji Partynio-Technicznej załoga Stocznicy Gdańskiej wzmaga walkę o podniesienie jakości produkcji.

W dniu 29 bm. odbędzie się w Stoczni Gdańskiej pierwsza w Polsce narada aktywno polityczno-gospodarczego zakładu w sprawie jakości produkcji. Wezmą w

Farsa wyborcza w Portugalii

PARYŻ PAP. 8 listopada odbyły się w Portugalii „wybory” do Zgromadzenia Narodowego. Zgromadzenie to jest nominalnie parlamentem, w rzeczywistości jednak spełnia funkcję ciała doradczego przy dyktatorskim rządem Salazara, który sprawuje władzę od 25 lat.

Prawo wyborcze przysuguje w Portugalii tylko osobom powyżej lat 21, umiających czytać i pisać. Spośród kobiet prawo wyborcze mają jedynie te, które ukończyły wyższe lub średnie uczelnie. Tak więc spośród 8 milionów mieszkańców Portugalii na listach wyborców znalazło się zaledwie 1,2 miliona osób.

Jak stwierdza prasa paryska, obecne wybory w Portugalii nie różnią się niczym od wyborów poprzednich, po nieważ, tak jak dawniej, organizowane były przez partię rządową „Unia Narodowa”; partię opozycyjną nie mogły wywrzeć istotnego wpływu na wynik wyborów. Według obliczeń prasy francuskiej w wyborach wzięło udział około 50 proc. zarejestrowanych wyborców.

Wszystkich 120 miejsc w Zgromadzeniu Narodowym zdobyła partia rządowa — „Unia Narodowa”.

Na Bermudach odbędzie się konferencja mocarstw zachodnich

PARYŻ PAP. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat zapowiadający, że w dniach 4-8 grudnia br. odbędzie się na Bermudach konferencja szefów rządów USA, W. Brytanii i Francji, planowana początkowo na lipiec, lecz następnie odłożona.

W konferencji wezmą udział prezydent USA Eisenhower, premier brytyjski Churchill i premier francuski Laniel, którym towarzyszyć będą sekretarz stanu Dulles, minister Eden i minister Bidault.

LA POLOGNE QU'ADENAUER VEUT „LIBÉRER”

regards Francuska dziennikarka

Dominique Desanti o Gdańsku

Gościłszy ich w lecie na Wybrzeżu. Pamięamy ich szczerze, niekłamany zachwyt nad wskrzeszonym z gruzów Starym Gdańskiem, nad tempem naszego budownictwa, i zarówno Dominique Desanti, dziennikarka francuska, jak i Jacques Kanapa, foto reporter mieszkający „Regards”, nie tają swego podziwu i uznania dla ofiarnej pracy naszych stoczników, marynarzy, pracowników portowych i wieloletniej armii budowniczych nowego Gdańska.

„On ne meurt plus pour DANTZIG — Już się więcej nie umiera za Dantzig — żyje się dla Gdańska” — powiedziała onuszczać Wybrzeże Dominique Desanti do polskich dziennikarzy na wieczorne posiedzenie w klubie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Tych samych słów użyła Dominique Desanti, jako tytułu do swego obszernego reportażu o Gdańsku, jaki ukazał się w ostatnim numerze „Regards”, w całości poświęconym Polsce, Francuska dziennikarka pisze o polskim Gdańsku — o Gdańsku, które urodziło

szty do macierzy, znalazł w państwie ludowym pełne warunki rozwoju. Pisze o zniszczonych podczas wojny zabytkowych kamienicach, rekonstruowanych obecnie „z dokładnością miniaturzysty”.

Podkreśla wspaniały, twórczy wysiłek gdańskich architektów, artystów i robotników.

Wiele miejsca poświęca Dominique Desanti lu-

zspaniale rozwijającego się współzawodnictwa pracy.

I kończy: „Wszędzie, w całym kraju, osiemnastu delegatów, osiemnastu dziennikarzy i specjalnych wysłanników „Regards”, widziało rzucającą się w oczy prawdę: naród polski tworzy swą przyszłość z głęboką wiarą w zwycięstwo polskiego, Siła Polski Ludowej

On ne meurt plus pour DANTZIG On vit pour GDANSK



dzium, dzięki którym Gdańsk podnosi się z ruin. Pokazuje ludzi nowej epoki, niedawnych mieszkańców zapadłych wiosek, którzy stali się w trójmieście robotnikami, podnieśli swą stopę życiową, zdobyli załód i wykształcenie. Pokazuje marynarzy polskiej floty, których rozrywką w wolnych od pracy godzinach przestawa być portowa knajpa, a którzy czas wolny od zajęć spędzają w doskonale wyposażonych czytelniach i świetlicach. Pisze z entuzjazmem o pracujących kobietach, którym władza ludowa dała możliwość pracy i zdobywania kwalifikacji na równi z mężczyznami — a które z prawa tego w pełni korzystały. Podaje przykłady

wzmocnia się z każdym dniem... Wszyscy tu mówią o walce, o wysiłku i współzawodnictwie. Treścią tej walki jest praca, budowa, zwiększenie dobrobytu jak najszybszym mas... Kraj posiada teraz niebezpieczeństwo, o ja kie w 1945 r. zaledwie śmiał marzyć. Zniszczone wojną miasta znów wznoszą swe mury ku niebu — podnieśli głowy ludzie gniebi dławieni biedą, niedostatkiem i poniżeniem”.

Artykuł o Gdańsku i jego ludziach kończy Dominique Desanti stwierdzeniem, że twórczy wysiłek narodu polskiego, budującego swą wielką przyszłość, przyczynia się do utrwalenia światowego pokoju i umocnienia przyjaźni między narodami. (R)

W PORTACH NA MORZU

„POLCARGO” WYKONAŁ ROCZNY PLAN

W dniu 6 bm. Przedsiębiorstwo Państwowe Rzeczoznawstwa i Kontroli Ładunków „Polcargow” wykonało roczny plan kontroli mas towarowej, przechodzącej przez nasze porty.

Kontroli ostatniej tony towaru do planu 1953 roku dokonał ob. Alojzy Truszczyński przy załadunku drobnych tranzytowych na m/s „San”.

Powazną obniżkę kosztów własnych „PP „Polcargow” pisze nasz korespondent JAN KANIA — przyniosła realizacja podjętych przez pracowników zobowiązań na czesć 36 rocznicy Rewolucji Październikowej. M. in. inż. Janina Wróblewska i ob. Lidia Buczyńska w oparciu o techniczną literaturę radziecką opracowały nową metodę oznaczania potasu w solach potasowych. Zastosowanie tej metody przyniosło w skali rocznej ok. 30 tysięcy złotych oszczędności.

W realizacji podjętych zobowiązań wyróżnili się także ob. ob. Cwik, Matuszak, Delna, Wabich, Maszyński, Prasek, Lassek, Wegner i wielu innych.

JAK KAPITANAT PORTU GDYŃSKIEGO „LUSPRAWIA” PRACĘ

o godz. 6 załoga s/s „Marchewski”. Statek wchodził do portu gdyńskiego i w myśli zlecenia miał przybyć do nabrzeża holenderskiego. Na skutek jednak niedłaskiwa i braku odpowiedzialności ze strony pracowników Ka-pitanatu Portu statek zmuszony byłby do manewrowania po baseniech dosyć długo (Kapitanat Portu bowiem zapomniał wysłać na miejsce cumowników), gdyby załozdnie nie przyszły z pomocą robotnicy portowi ob. ob. Albin Klasa i Marian Stomski.

Nie zwalnia to jednak Kierownictwa Kapitanatu Portu od wyjaśnienia tej sprawy i wyłączenia odpowiedzialności wniosków.

302 PROC. NORMY PRZY ZAŁADUNKU „GLIWIC”

W dniu 30 ob. m. pracownicy ZPGG w Gdyni, J.C. Hartwig, „Polcargow” i „Superserv” dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej postanowili próbny załadunek drewna, dźwigami ciężkimi zorganizować tak, aby skrócić czas postoiu statku o 30 proc.

Referat tow. Jana Trusza

(Dokończenie ze str. 3)

Powaznie wzrosła liczba szkół zawodowych do których uczęszcza około 15 tysięcy młodzieży.

Wiele synów robotników i chłopów uczęszcza na wyższe uczelnie. O ile w roku 1949 dzieci robotników i chłopów stanowiły 46,9 proc. słuchaczy, to w bieżącym roku na 7.842 studentów — 59,9 proc. stanowią dzieci robotników i chłopów.

Nasze instancje partyjne winny zwrócić szczególną uwagę i otoczyć większą niż dotychczas opieką szkolniczy, które kształcą przyszłych specjalistów dla rolnictwa.

W dziedzinie ochrony zdrowia liczba łóżek szpitalnych wzrosła z 5.200 w roku 1948 do 7.500 w roku bieżącym. Szczególnie powaznie wzrosł ośrodków zdrowia notujemy na wsi. Ilość ich wzrosła z 31 na 97. Liczba

Poniesiemy w masy program działania partii

W oparciu o dotychczasowe osiągnięcia możemy obecnie przystąpić do walki o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Co zapewniamy nam pomyślne osiągnięcie nakreślonego celu? „Podstawowym warunkiem — mówił tow. Bierut na IX Plenum KC — jest jeszcze większe skupienie sił, wzmocnienie aktywności mas pracujących w ich codziennych wysiłkach produkcyjnych we wszystkich działach naszej gospodarki narodowej i na wszystkich odcinkach naszej twórczej pracy. Musimy pamiętać, że po-

myślne wyniki zależą w ostatecznym rachunku od wydajności naszej pracy”.

Wzrost wydajności możemy osiągnąć przez dalsze usprawnienie organizacji pracy, ciągły postęp techniczny, dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa i coraz lepsze opasowanie zawodu.

W pełni należy wykorzystać wszelkie ukryte rezerwy w naszej gospodarce narodowej, a przede wszystkim w rolnictwie, dla zapewnienia poprawy bytu materialnego mas pracujących.

Sanatorium przeciwreumatyczne dla rybaków — rzecz niezbędna

Najlepiej zorganizowana opieka lekarska na wzdłuż brzości daje rybakowi — stwierdza to. Niedochodzący, kierownik sekcji socjalnej „Dalmoru”. — Decyduje o tym specyfika pracy w rybołówstwie. Portowy Ośrodek Zdrowia w gdańskim porcie rybackim czuwa nad zdrowiem pracowników lądowych, bo ma ich na co dzień w swoim zasięgu. Może więc prowadzić badania, leczenie zapobiegawcze i rejestrację chorych. Tymczasem rybacy są nieuchwytni.

Wzrost dla przykładu naszych, dalmorowskich. Najkrócej pozostają oni w morzu przez okres 3 tygodni. Lekarzy na statkach rybackich nie ma, są tylko dobrze wyposażone apteczki. Obecnie rybacy korzystają z opieki lekarza statku-bazy „Morska Wola”. Ale to wsiśko nie chroni ich przed taką chorobą zawodową, jak reumatyzm. W sezonie połowowym rybak jest na łodzi tylko przez 2-4 dni w przerwach międzyrejsowych. Ma to więc mały czas i dlatego zgłasza się do lekarza dopiero wtedy, gdy choroba daje się już dobrze we znaki...

Zaopatrzyć sklepy w mleko w proszku

Przed 3 tygodniami były pierwsze sygnały o braku mleka w proszku. Centrala Aptek Społecznych odpowiedziała wówczas: „Właśnie nadszedł nowy transport. Od jutra rynek będzie odpowiednio zaopatrzony”.

Była to jednak tylko cicha obietnica. Matki posiadające niemowlęta, od wielu dni bezskutecznie szukają mleka w proszku w całym trójmieście. Wina za to ponoszą wspólnie Centrala Aptek Społecznych, PSS i MHD.

Sprawa jest pilna. Należy jak najszybciej zaopatrzyć wszystkie sklepy w ten bardzo poszukiwany artykuł.

KRONIKA DNIA

Kurs korespondencyjny na inżyniera — Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Przemysłu Społecznego w Gdańsku przyjmuje zgłoszenia na IV turnus kursu korespondencyjnego na stopień inżyniera technologicznego. Na kurs ten mogą się zgłaszać pracownicy przemysłu społecznego, którzy ukończyli szkołę średnią i mają co najmniej 5-letnią praktykę zawodową w dziedzinie kierunkowej. Kurs trwa 12 miesięcy. Zgłoszenia przyjmować będzie Komisja Egzaminacyjna przy Zarządzie Związku Radzieckiego w Gdańsku. Termin zgłoszeń: do 15 października 1953 r.

Jak się nazywa

Obywateli Redaktorze! Mieszkam w Oliwie, przelicz, która ulica, która nazywa się Mirna. Nazwa ta zastąpi jednak na tabliczkach przekreślona — napisano raz Mirna, a drugi Mirona. Jest to rzecz drobna, ale mimo wszystko nie powinna mieć miejsca. Jedna litera może kiedyś wprowadzić kogoś w błąd. Nazwy ulic trzeba pisać prawidłowo.

Koncert symfoniczny — Koncert symfoniczny Państwowego Orkiestry Filharmonii Baltyckiej w Gdańsku odbędzie się w tym tygodniu wyjątkowo dziś w Gdańsku, a powtórzenie zostanie w Gdyni w czwartek, 12 bm.

Architektura renesansowa — Muzeum Pomorskie w Gdańsku organizuje dziś o godz. 17.00 wystawę przy pomocy epistokopu pt. „Architektura renesansowa w Gdańsku”. Odbył się wykład inż. Zdzisław Kwaśn.

Symbol przyjaźni

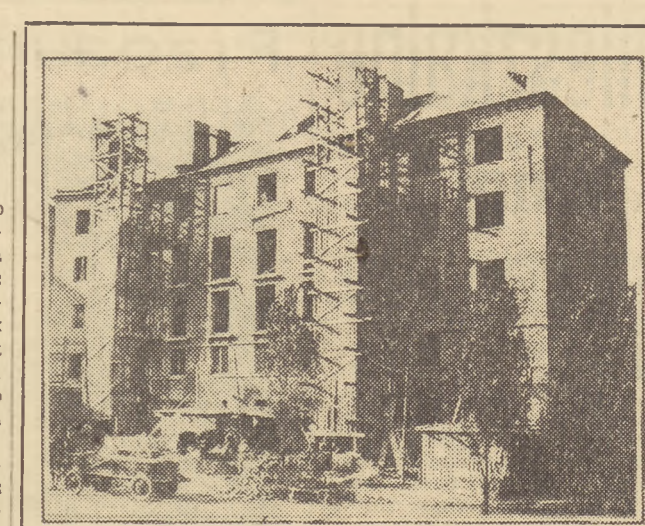
(Korespondencja z Nowej Huty)

Przyjaźń, dostarczonych nam przez Związek Radziecki. — Chyba się nie mylę, mój wrogu po polsku? — Tak — odpowiedział mi inżynierowie — jesteśmy Polakami.

— No to na pewno widzieliście już Nową Hutę... My w Moskwie bardzo interesujemy się waszą największą budowlą. Nie dalej jak w ubiegłym tygodniu nasza kronika filmowa podawała zdjęcia wielkiego pieca, siłowni i stalowni Nowej Huty.

Ten drobny epizod z ostatniego, siedmiotygodniowego pobytu delegacji budowniczych Nowej Huty w Związku Radzieckim jest jednym z niezliczonych dowodów wielkiej przyjaźni. Jakaż żywią do nas ludzie radzieccy, przyjaźni, dzięki której lasem rusztowań i gąszczem konstrukcji wyrasta gigantyczny podkrakowski kombinat.

Już blisko 3 lata suną ze Wschodu w wysoko załadowanych wagonach radzieckie maszyny, konstrukcje i urządzenia dla kombinatu. Każdy, kto przejdzie po uruchomionych już zakładach produkcyjnych Nowej Huty, widzi, że nie ma w kombinacie wydziału, którego praca nie operowałaby się na agregatach, maszynach i u-



Wzorowy hotel robotniczy

Hotel Robotniczy przy Zjednoczeniu Budownictwa Inżynierów-Morskiego w III kwartale br. został uznany jako najlepszy w skali Centralnego Zjednoczenia Budownictwa Wodno-Inżynierskiego.

Seminaria dla wykładowców

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partijnego przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Gdańsku zawiadamia, że seminarium dla wykładowców na kursach podstawowych w Gdańsku, na temat „Pierwsza latka polskiej ludowej”, odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 8 w sali KM PZPR w Gdańsku. Seminarium dla wykładowców szkół politycznych m. Gdańska na temat „Podstawowe sprzeczności kapitalizmu” odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 8 również w sali KM PZPR w Gdańsku.

Cenna inicjatywa młodzieży

Kółko techniczne przy szkole podstawowej TPD nr 33 w Wrzeszczu postanowiło wykonać w bieżącym roku szkolnym 10 kompletów pomocy naukowych dla szkół w powiecie gdańskim. Młodzież pracując po zajęciach szkolnych przygotowuje 5 kompletów pomocy naukowych do nauki geografii i 5 do nauki fizyki. Wartość tych kompletów wynosi 3600 zł.

RADIO

Najciekawsze audycje na śróde, 11 bm. 12.45 — Audycja dla wst. 14.10 — Dla klas III-IV aud. 15.10 — Audycja literacka 15.30 — Dla dzieci słuchowe 16.00 — Radziecka muzyka ludowa 16.30 — Pogadanka sportowa 18.40 — Transkrypcje skrypcowe 19.00 — Książki, które na was czekały 21.50 — Z życia ZSRR 22.20 — Z cyklu: Wariacje fortepianowe 22.50 — Symfonia nr. III Symfonia „Pieśń o nocy”. Program lokalny, 6.20 — Uwaga PGR 16.40 — Aud. dla młodzieży w opr. H. Cieślarskiej i St. Ostrowskiej pod tyt. „Arka 7” nie odpowiada 17.35 — Reportaż (praca Rady Narodowej) 17.45 — Z piosenki po świecie 18.00 — CPW Polskie Radio zastrzegło sobie ew. zmianę programu.

TEATRY

Teatr Wielki w Gdańsku — Koncert symfoniczny PFB, godz. 19.30 i „Zart od morza” w „Domu Drukarza”, godzina 19. Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Cudzoziemczyzna”, godz. 19. Teatr Kameralny w Sopocie — „Droga do Czarnolasu”, godz. 19. Państwowy Teatr Lalek — „Atirang”, godz. 15. KIN A GDAŃSK Leningrad — „Admirał Uszakow”, godz. 16, 18 i 20. „Balka” we Wrzeszczu — „Obrońca życia”, godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Pan Fabre”, godz. 16, 18, 20. „1 Maj” w Nowym Porcie — „Nie ma pokój pod oliwkami”, godz. 17 i 19. „Delfin” w Oliwie — „Wielki Proletariat”, godz. 16, 18, 20. GDYNIA „Atlantic” — „Pod tureckim jarzmem”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. „Gopłana” — „Przygoda na Mordzie Czerwonym”, godz. 15, 17 i 19. „Warszawa” — Tajemnica „Inil okretowej”, godz. 16, 18, 20. „Fala” na Grabówku — „Sprawa do załatwienia”, godz. 18, 20. „Promień” w Chyloni — „Dzieci z jednego podwórka”, godz. 18 i 20. „Neptun” w Oliwie — „Uśmiechnięty kraj”, godz. 18 i 20. Sopot „Baltyk” — „Dusze czarnych”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. „Polonia” — „Uwaga, podciąg nadchodzi”, godz. 15, 18 i 20.

Dziury aptek

Gdańsk — apteka nr 3 — ulica Bolesława 53, nr 15 — ul. Grunwaldzka 52 we Wrzeszczu, nr 17 — ul. Kaprów 4 w Oliwie, nr 4 — ul. Oliwska 82/4 w Nowym Porcie, nr 21 — ul. Jedności Robotniczej 111 w Orli. Gdynia — apteka nr 13 — ul. Starowiejska 34, nr 10 — ulica Czerwonych Kosynierów 137 na Grabówku, nr 20 — ul. Bohaterów Stalingradu 66 w Oliwie. Sopot — apteka nr 15 — ul. Rokossowskiego 21.

Skóratowicz wygrywa turniej w Lublinie

W Lublinie odbył się II ogólnopolski turniej tenisa stołowego „Puchar Przyjaźni”, zorganizowany z okazji Miesiąca Pogody Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W konkursie miejsc 1. „Puchar Przyjaźni” zdobył Krzyżer (Łódź) przed Gajem (Warszawa). W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Skóratowicz (Gdańsk) przed Szmidińską (Radom). W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Warszawa — 75 pkt przed Lublinem — 64 pkt i Gdańskiem — 29 pkt.

O dalszy wzrost dobrobytu w ZSRR

Referat Ministra Handlu ZSRR A. I. MIKOJANA na Wszczętych Zjazdach Naradzie Pracowników Handlu wygłoszony w dniu 17 października 1953 r. Str. 70 — z 0,70

„Książka i wiedza”

Pracownicy poszukiwani

Planistę-kosztowca — siłą kwalifikowaną, przymię od zaraz Gdańska Fabryka Farb i Lakierów w Oliwie, ul. Czerwonego Sztandaru 104. Zgłoszenia w Sekcji Personalnej. 2070-K Inżyniera lub technika mechanika na stanowisku kier. działu, starszego mechanika poszukuje od dnia 15 listopada 1953 r. Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Odpadków Zwierzęcych i Roślinnych Gdańsk, ul. Toruńska 10b. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmujmie zast. dyrektora. 2058-K

Głoszenia drobne

ZGUBIONO przepustkę stałą, wydaną przez Zakłady Konstrukcyjne Drewniane w Elblągu, na nazwisko Bartkowska, Wiktoria, Elbląg, Hetmańska 3254-P. WIERT Stanisław, Elbląg, zgubił przepustkę tymczasową, wydaną przez Zakłady Im Gen. Świerczewskiego 3253-P. ZGUBIONO legitymację nr 344, wydaną przez Wydział Oświaty w Bwo dwo na nazwisko Mar. Kowalska Teresa 3210-F



Czas rozpocząć przygotowania do sportów zimowych

Miłośnicy sportu zimowego w Wybrzeżu z niecierpliwością oczekują nadejścia sezonu. Zachodzi więc pytanie, w jakim stopniu zostały poczynione przygotowania celem wykozystania go w całej pełni?

Narciarstwo — Na terenie woj. gdańskiego wielkimi zainteresowaniem cieszy się sport narciarski — o charakterze rekreacyjnym. Nie znaczy to, że nie posiadamy odpowiednich terenów zjazdowych. Mamy ich bowiem wiele, lecz nie zawsze są one odpowiednio wykorzystywane. Dzięki staraniom Budowlanych, posiadamy w okolicach Doliny Radosi we Wrzeszczu, dobrze wytyczony 15 km trasę biegową. Piękne tereny Szwajcarci Kaszubskiej, okolicie Kartuz, Kwidzyna, Opory Leśnej w Sopocie i wiele innych, winny w tym sezonie zapewnić się amatorom tego pięknego sportu. Wybrzeże może poszczycić się również posiadaniem kilku skoczni narciarskich. Ich stan jednak, nie jest zadowalający. Największa skocznia narciarska znajduje się w Dolinie Radosi. Dzięki opiece bardzo żywotnej sekcji narciarskiej kółka sportowego Budowlanych przy „Młost projekcie”, została ona przebudowana i donorowana do stanu używalności, a skoki na niej można przeprowadzać w granicach 10 metrów. Północno-wschodnie posiada skocznia przy Opere Leśnej w Sopocie (19-metrowa). Wymaga ona jednak odpowiedniego remontu. Na terenie Wrzeszcza, w okolicach zajezdni tramwajowej znajduje się również skocznia o zasięgu 22 metrów. Jest ona w dużym stopniu zniszczona i wymaga poważnego remontu. Należy założyć, że dotychczas żadne ze zrzeszeń nie zainteresowało się tym obiektem. (Co robić? Ogólnie). Trzeba jednak stwierdzić, że nie wszystkie zrzeszenia sportowe na Wybrzeżu doceniają wartość narciarstwa. Wśród nich jest Wybrzeże, które posiada 18 samych tylko instruktorów narciarskich (!). Taką ilość nie może się przyczynić do rozwoju tego sportu, jak dotychczas największą aktywność wykazywała sekcja Budowlanych, Kolejarza ZPGG, Unii oraz Spójni „Polcaro” w Gdyni.

Żywią two i hokej na lodzie — Poważne zadania stają również przed łyżwiarstwem. Chętnych do uprawiania tego sportu jest

dużo, szczególnie wśród młodzieży. Sprzeczność, również nie brak. Dlatego należy wykozystać każdą nadającą się teren na uruchomienie lodowiska i już dziś przystąpić do wstępnych prac przygotowawczych i zabezpieczających. Żywiarstwo jest jednym z najbardziej dostępnych sportów. Można w nim znaleźć odpowiednio opasane i dobre normy na BSO i SPO. Dlatego winno ono być szczególnie promowane wśród kół sportowych, zakładów pracy i kół LZS.

Z rozwojem sportu łyżwiarskiego, który jest hokej na lodzie, który na Wybrzeżu rozwija się niedostatecznie — z wyjątkiem kilku zespołów na prowincji: Spójni i Kolejarza w Tczewie, Spójni w Kościerzynie, Ogniwa w Kwidzynie, które posiadają dobrze przygotowane lodowiska. Czyżby na terenie trójmiasta nie było działaczy i zawodników, którzy by chcieli i mogli uprawiać ten dyscyplin? Wiemy przecież, że tak nie jest.

Jak widzimy, na Wybrzeżu są warunki dla uprawiania narciarstwa, łyżwiarstwa i hokeja na lodzie. Trzeba tylko, by zrzeszenia sportowe wykazywały w tym kierunku większe zainteresowanie i inicjatywę, pamiętając, że właśnie uprawianie sportów zimowych jako uzupełniających, pozwoli nam przystąpić do sezonu letniego w pełni kondycji.

Przyznasz Związek Radziecki kraj naszych przyjaciół?

VIII lista nagród

- 271 — Aparat radiowy „Aga” — Prezydium PRN Elbląg.
- 272 — Skrzynka jabłek (25 kg) — Ogródnice Zakłady Handlowe Elbląg.
- 273 — Turecka damska skórzana — „Trzebiński” — Zakłady Prefabrykacji Elbląg.
- 274 — 275 — Pięć książek — Pralnia Chemiczna Elbląg.
- 276 — Biblioteczka marksistowska — KM PZPR Elbląg.
- 277 — Kozetka — Spółdzielnia im. Marchlewskiego Elbląg.
- 278 — Kurtka welwetowa — Zakłady Odzieżowe Elbląg.
- 279 — Bezpłatne uszycie odzieży na miarę — Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiectwo-Kuśnierskie „Wolność” Elbląg.
- 280 — 281 — Cukierki owocowe (5 kg) — Spółdzielnia Inwalidów „Wolność” Elbląg.
- 282 — Pizama dziecięca — Zarząd Terenowy Ligi Kibiców „Dzielnicy”.
- 283 — 284 — 1 skrzynka piwa i 1 portier — Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Gdańsku.
- 285 — 3 kg bekonu eksportowego — Zakłady Mięsne — Przetwórnia w Tczewie.
- 286 — Narty — ZKK — rada zakładowa „PŁK 12”.
- 287 — Płaskorzeźba w metalu — Stocznia Północna.
- 288 — Teczka skórzana (konduktorka) — Spółdzielnia Inwalidów „Kaszub” Kościerzyna.
- 289 — 290 — 2 roczniki oprawy „Morza” — Wydawnictwo Komunikacyjne.
- 291 — Teczka skórzana — Zakład Sieci Elektrycznych Gdańsk.
- 292 — Wieszak — Spółdzielnia Pracy „Negat” Malbork.
- 293 — Portfel skórzany — Spółdzielnia Pracy „Zukawka” Malbork.
- 301 — 302 — Album — CZ Instalacji Przemysłowych Gdańsk, Spółdzielnia Pracy „Motorem” Oliwa, Dyrektor Okręgowy Poczt i Telekomunikacji Gdańsk, C. Hartwig S.A. Gdynia, CZ PMH Gdynia, Zespół Adwokacki nr 1 — Gdynia.
- 303 — Teczka skórzana — PLO Gdynia.
- 304 — Portfel skórzany — Przedsiębiorstwo Demontażu Wra-ków, Gdynia.
- 305 — Portmonetka skórzana — CPLA — Wytwórnia Wyrobów Skórzanych w Sopocie.

UWAGA!

ZAMIESZCZONY w numerze wczorajszym „Głosu Wybrzeża”, „Arkuszu konkursowy” należy wyciąć, w rubrykach zakratkowanych nalepić 10 kolejnych kuponów, w rubryce „Rozwiązania zadań” — wpisać cytelnie co najmniej 25 rozwiązań zadań konkursowych.

Całość należy przesłać w kopercie z napisem „Konkurs” na adres redakcji „Głosu Wybrzeża” — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

Termin nadsyłania arkuszy konkursowych upływa z dniem 17 listopada 1953 r. (Przy przesyłce pocztą decyduje data stempla pocztowego).

Wobec tego, że pewna ilość naszych czytelników nie mogła zapoznać się z kuponami konkursowymi, w czwartek, piątek i sobotę zamieścimy KUPONY ZASTĘPCZE, które można nalepić w miejsce kuponów brakujących.

Pracownicy poszukiwani

Planistę-kosztowca — siłą kwalifikowaną, przymię od zaraz Gdańska Fabryka Farb i Lakierów w Oliwie, ul. Czerwonego Sztandaru 104. Zgłoszenia w Sekcji Personalnej. 2070-K Inżyniera lub technika mechanika na stanowisku kier. działu, starszego mechanika poszukuje od dnia 15 listopada 1953 r. Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Odpadków Zwierzęcych i Roślinnych Gdańsk, ul. Toruńska 10b. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmujmie zast. dyrektora. 2058-K

Głoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację stałą, wydaną przez Zakłady Konstrukcyjne Drewniane w Elblągu, na nazwisko Bartkowska, Wiktoria, Elbląg, Hetmańska 3254-P. WIERT Stanisław, Elbląg, zgubił przepustkę tymczasową, wydaną przez Zakłady Im Gen. Świerczewskiego 3253-P. ZGUBIONO legitymację nr 344, wydaną przez Wydział Oświaty w Bwo dwo na nazwisko Mar. Kowalska Teresa 3210-F